

Akordeon, Sting
i... pieczenie chleba

15



R E K L A M A



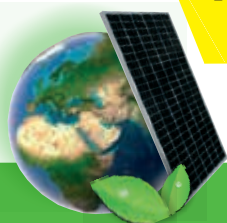
FOTOWOLTAIKA

DORADZTWO MONTAŻ DOTACJE

Najdłuższe gwarancje na sprzęt!

- panele - 30 lat

- inwerter - 10-12 lat



- PEŁNA OBSŁUGA OSÓB PRYWATNYCH I FIRM
- KREDYT – LEASING

tel. 601 413 220

Zapalenie metanu

3

Wjechał na
czerwonym świetle

7

Powietrzna karetka

10-11

Azjatyckie „Stany”

12-14

INFORMATOR

NUMERY ALARMOWE

Państwowa Straż Pożarna	(998)	32 326 23 10
OSP Ł. Górne		32 224 21 20
OSP Ł. Średnie		32 224 21 22
OSP Ł. Dolne		32 224 21 21
Policja	(997)	32 226 85 10
Straż Miejska	(986)	32 224 44 71

POGOTOWIA

Ratunkowe	(999)	32 226 21 00
		32 226 26 65
Centrum Medyczne		32 325 76 00
Gazowe	(992)	32 227 31 24
Energetyczne	(991)	32 303 21 55
Ciepłownicze		32 226 21 36
Wodno-kanalizacyjne		32 224 18 37
		32 224 14 52
PGKiM		32 224 10 88, 32 224 15 50
Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji		
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych		32 224 23 90

PRZYCHODNIE

Proelmed (pl. Ratuszowy)	32 786 58 00
rejestracja ogólna	32 786 58 13
rejestracja specjalistyczna	32 786 58 12
rejestracja dziecięca	32 786 58 14
Przychodnia (ul. Staszica 4a)	32 786 59 00

APTEKI

Arnika (os. Centrum 7)	32 224 38 39
Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)	32 736 80 90
Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)	32 738 90 90
Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)	32 322 70 95
Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)	797 560 102
Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B)	32 217 10 51
Apteka św. Anny (ul. Wyrska 12B)	32 216 30 92

INNE

Urząd Miasta	32 324 80 00
Starostwo Powiatowe	32 324 81 00
MDK Ł. Górne	32 224 10 33
MDK Ł. Średnie	32 224 48 18
MDK Ł. Dolne	32 322 94 46
PiMBP (biblioteka)	32 224 14 12
Parafia Ł. Górne	32 224 10 13
Parafia Ł. Średnie	32 224 10 03
Parafia Ł. Dolne	32 224 18 42
MOSiR	32 221 11 38
ORS Żabka	32 322 93 82
Środowiskowy Dom	32 737 00 46
Samopomocy	698 639 036
MOPS	32 326 23 40, 32 326 23 42

SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1	32 224 10 44
Szkoła Podstawowa nr 2	32 224 10 12
Szkoła Podstawowa nr 3	32 224 10 66
Szkoła Podstawowa nr 4	32 737 01 17
Szkoła Podstawowa nr 5	32 224 12 07
Szkoła Podstawowa nr 6	32 224 32 46
Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych	32 224 24 15

MDK zaprasza...

...na niezwykłą wakacyjną przygodę. Proponujemy 11 wyjazdów – w poniedziałki, środy i piątki – w terminie **od 3 do 26 sierpnia** oraz wspaniałą zabawę na zakończenie wakacji 28 sierpnia. Uwaga! Warunkiem organizacji wycieczek jest zebranie się minimum 30 dzieci. Oferta skierowana jest do dzieci od 6. roku życia. **Wszystkie wyjazdy będą organizowane z zachowaniem wszelkich wymogów sanitarnych, obowiązujących w związku z pandemią. Prosimy rodziców o zaopatrzenie dzieci w maseczki.** Szczegóły na www.mdk.laziska.pl oraz pod numerem tel. 32 224 10 33.

• **3 sierpnia – wyjazd do Parku Leśnych Niespodzianek w Ustroniu.** Wycieczka dla miłośników przyrody, którzy będą mogli nie tylko zobaczyć dzikie zwierzęta, ale także ich dotknąć czy nakarmić. W programie również zabawa w kompleksie rekreacyjno-wypoczynkowym. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 50 zł.

• **5 sierpnia – wyjazd do ekologicznego parku rozrywki i edukacji W DECHĘ w Bielsku-Białej.** To pierwszy taki park w Polsce! Zbudowany w całości z drewna i materiałów przyjaznych środowisku. Dzieci powinny posiadać antypoślizgowe skarpetki. Istnieje możliwość zakupu skarpetek na miejscu (koszt 5 zł). W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 60 zł.

• **7 sierpnia – wyjazd do Osikowej Doliny w Koziegłowach.** Podczas warsztatów każde dziecko stworzy swojego własnego Minionka, który pojedzie z nim do domu :) Dodatkowo na dzieci czeka fantastyczna niespodzianka. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 65 zł.

• **10 sierpnia – wyjazd do Dream Parku w Ochabach.** Spacerując krętymi alejkami w otoczeniu zieleni nie tylko odpoczniesz, ale co najważniejsze – skorzystasz z mnóstwa atrakcji, wśród których znajdziesz m.in. park owadów king size, labirynt luster, dom do góry nogami, oceanarium prehistoryczne, park miniatur, wieżę mocy oraz trampoliny i dmuchańce. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 70 zł.

• **12 sierpnia – wyjazd do parku rozrywki pod zamkiem Ogrodzieniec.** Szereg atrakcji dla dzieci, które wzbogacą pobyt na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i zamku Ogrodzieniec. Park Miniatur, Park Rozrywki, Park Doświadczeń Fizycznych, Dom Legend i Strachów czekają! W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 70 zł.

• **14 sierpnia – wycieczka do Parku Miniatur oraz Warowni w Inwałdzie.** Park Miniatur Świat Marzeń to niezwykle miejsce, w którym można podziwiać miniatury znanych budowli. Zwiedzanie z przewodnikiem, a potem plac zabaw. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 70 zł.

• **17 sierpnia – wyjazd do agrogospodarstwa Pod Skałą w Przybynowie.** Agroskałka to wyjątkowe miejsce dla każdego ceniącego sobie walory przyrodnicze, sielskie klimaty i miłą atmosferę. W programie wyjazdu m.in. wizyta w zwierzyńcu oraz warsztaty Mydełka i pachnidła. W cenie poczęstunek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 60 zł.

• **19 sierpnia – wyjazd do Śląskiego Ogrodu Zoologicznego oraz przejazd kolejką Elką.** W sercu Górnego Śląska obserwować można ponad 300 gatunków zwierząt z prawie całego świata. Dodatkową atrakcją będzie przejazd kolejką Elką. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 50 zł.

• **21 sierpnia – wyjazd do miasteczka westernowego Twinpigs oraz Muzeum Ognia w Żorach.** Kina, wyprawy w głąb tuneli lub pod powierzchnię oceanu – tutaj każda pogoda jest dobra! Każdy znajdzie coś dla siebie! W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.30. Odpłatność – 70 zł.

• **24 sierpnia – wyjazd do Parku Jurajskiego w Krasiejowie koło Opola.** W programie ścieżka edukacyjna z przewodnikiem – JuraPark oraz Park Nauki i Ewolucji Człowieka. Wizyta w Krasiejowie to również okazja do bezstroskiej zabawy na placach zabaw ze zjeżdżalniami, karuzelami czy jednym z największych w Polsce małych gajów. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 90 zł.

• **26 sierpnia – wyjazd do ZOO w Opolu.** W tutejszej hodowli znajduje się wiele gatunków zagrożonych wyginięciem i pozbawionych naturalnych siedlisk. Jedną z największych atrakcji jest wizyta w fokarium. W cenie posiłek. Wyjazd o godz. 9.00. Odpłatność – 55 zł.

• **28 sierpnia – szalona zabawa na zakończenie wakacji na tarasie przed MDK.** Gry, zabawy, konkursy... i wiele innych atrakcji. Wstęp wolny!

Prezydent wybrany

Zwycięzcą wyborów prezydenckich został **Andrzej Duda**. W momencie oddawania tego numeru do druku znane były wyniki z 99,98 proc. obwodów, jednak – jak informowała Państwowa Komisja Wyborcza – wynik nie powinien już ulec zmianie. Obecnie urzędujący prezydent zdobył 51,12 proc. poparcia i nieznacznie pokonał **Rafała Trzaskowskiego**, na którego głos oddało 48,88 proc. wyborców.

W Łaziskach Górnych większe poparcie miał Rafał Trzaskowski, na którego głosowało 50,61 proc. wyborców, natomiast Andrzeja Dudę poparło 49,61 proc. głosujących łaziszczan. W kraju frekwencja wyniosła 67,67 proc. W Łaziskach uprawnionych do głosowania było 16 238 mieszkańców miasta. 12 lipca do urn wyborczych poszło 10 997 łaziszczan, czyli 67,72 proc. uprawnionych do głosowania.

○ms

Zapalenie metanu

W ornontowickiej kopalni Budryk – 2 lipca – doszło do krótkotrwałego zapłonu metanu. Jak informuje **Sławomir Starzyński**, rzecznik prasowy Jastrzębskiej Spółki Węglowej, zdarzenie miało miejsce około godz. 11.20. Do zapłonu doszło w ścianie Cz-2, w pokładzie 405/1 na poziomie 1290 m (najgłębszy w Polsce). Trzy osoby doznały niegroźnych poparzeń. Poszkodowani zostali przewiezieni karetkami do szpitali w Knurowie i Rudzie Śląskiej. Z rejonu, w którym doszło do zapalenia, ewakuowano 94 osoby bez potrzeby użycia aparatów uciezkowych. Wydobycie w ścianie zostało wstrzymane. Przyczyny zdarzenia bada komisja. ○ms



Do zapalenia metanu w kopalni Budryk doszło 2 lipca

Naprawy po ulewach

Ulewnie deszcze, które przeszły przez nasze miasto w połowie czerwca, spowodowały sporo zniszczeń. Większość z nich jest nadal usuwana. Na zlecenie Urzędu Miasta na nowo wyczyszczono kratki ściekowe znajdujące się na os. Zacisze i Leśnym, a także w drogach gminnych na terenie Łazisk Dolnych. Wyremontowano kanalizację na ul. Wierzbowej. Na os. Leśnym wykonano też przegląd kanalizacji deszczowej zlokalizowanej w drogach. Wyczyszczone zostały przepusty drogowe znajdujące się przy ul. Modrzewiowej oraz pod DK81. Zapadliska, powstałe w drogach na skutek intensywnych i obfitych opadów na os. Ziętka, zostały usunięte.

Wymieniony został także odcinek kanalizacji deszczowej na ul. 1 Maja, żeby usprawnić przepływ wód opadowych. Koszt napraw wyniósł 112 tys. zł. Wykorzystane środki pochodziły z zarządzania kryzysowego. Ponadto stawy rybne za basenem w wyniku obfitych opadów spowodowały podtopienie części terenu Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego Żabka. Ścieżki spacerowe w kilku miejscach zostały zniszczone. Silne ulewy spowodowały też podtopienia terenów Elektrowni Łaziska. Przepusty pod drogą przy ul. Łazy zostały zapchane nanieśioną ziemią z pól – dodaje naczelnik Wydziału Komunalnego **Wacław Puźniak**.

○kw



Po jednej z czerwcowych ulew woda z rowu melioracyjnego przy ul. Łazy zaczęła przelewać się w stronę Elektrowni Łaziska. Na miejscu interweniowali strażacy z OSP Łaziska Średnie i OSP Łaziska Górne

Informacja PGKiM

Intensywne opady deszczu w ostatnim czasie spowodowały liczne podtopienia urządzeń kanalizacyjnych na terenie naszej gminy, w związku z powyższym Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółka z o.o. w Łaziskach Górnych informuje, że zgodnie z art. 9 ust.1 Ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków /Dz.U.2001 r. Nr 72 poz. 741 z późniejszymi zmianami/ zabrania się wprowadzania ścieków opadowych i wód drenażowych do kanalizacji sanitarnej.

Prosimy jednocześnie wszystkich odbiorców, którzy takie podłączenia posiadają, o ich natychmiastową likwidację, gdyż podczas opadów tak intensywnych, jakie miały miejsce ostatnio, powstają lokalne podtopienia posesji oraz szkody na środowisku naturalnym związane z niekontrolowanym wylewaniem ścieków. Koszty związane z koniecznością naprawy instalacji kanalizacji zostaną bezpośrednio przełożone na sprawcę szkody. Ponadto, w przypadku niewykonania powyższego, odprowadzanie wód opadowych i drenażowych do kanalizacji sanitarnej będzie traktowane jako bezumowne wprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych i na podstawie art. 28 ust. 4a wymienionej powyżej Ustawy podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny do 10 tys. zł.

W najbliższym czasie ruszą wzmożone kontrole przyłączy poprzez zadymianie oraz inspekcję TV celem wyeliminowania nielegalnych zrzutów wód opadowych i drenażowych do kanalizacji sanitarnej.

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

- ▶ 26 czerwca dwukrotnie w ciągu dnia interweniowano w związku z nieprawidłowościami występującymi na jezdniach (zapadnięta studzienka – ul. Orzeska i zapadnięta jezdnia – skrzyżowanie ul. Goździków z ul. 1 Maja). Obie sprawy przekazano do Wydziału Komunalnego Urzędu Miejskiego.
- ▶ Od 27 czerwca do 6 lipca strażnicy miejscy wykonali czynności wobec siedmiu osób nietrzeźwych. Sześciu doprowadzono do Izby Wyrzeźnień w Rudzie Śląskiej, a jednego do miejsca zamieszkania.
- ▶ 27 czerwca na prośbę Urzędu Miejskiego dostarczono pakiety wyborcze do osób przebywających na kwarantannie w związku z COVID-19.
- ▶ Od 27 do 30 czerwca bezpańskiego psa i kota przekazano do TOZ-u w Rudzie Śląskiej.
- ▶ Od 29 czerwca do 2 lipca w związku z COVID-19 udzielono wsparcia Centrum Usług Społecznych przy udzielaniu pomocy osobom przebywającym na kwarantannie.
- ▶ 30 czerwca wspólnie z funkcjonariuszem policji dokonano kontroli miejsc, w których przebywają osoby poddane kwarantannie.
- ▶ 1 lipca rannego gołębia z ul. Chopina przetransportowano do Pogotowia Leśnego w Mikołowie.
- ▶ 4 lipca strażnik miejski interweniował w sprawie gniazda os przy ul. Sportowej. Sprawę przekazano straży pożarnej w Mikołowie.
- ▶ 5 lipca strażnik miejski wspólnie z policjantem interweniowali podczas kradzieży roweru. Czynności wyjaśniające prowadzi policja.
- ▶ 6 lipca wspólny patrol straży miejskiej i policji interweniował w miejscu, gdzie doszło do próby samobójczej. Na miejscu czynności wykonał policjant.
- ▶ 8 lipca strażnicy miejscy wraz z policjantem podczas patrolu zauważyli osobę poszukiwaną. Osobę ujęto i przekazano do domu dziecka.

...I POLICJANTA

- ▶ 24 czerwca policjanci podczas kontroli pojazdu zatrzymali 25-latkę. Mieszkaniec Łazisk Górnych posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany w ilości 1,4 g. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.
- ▶ 25 czerwca zatrzymano nieletniego mieszkańca Łazisk Górnych, który po wcześniejszej kradzieży kluczyków, dokonał kradzieży samochodu marki Peugeot 206 o wartości 1800 zł. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.
- ▶ 26 czerwca dzielnicowi zatrzymali 50-letniego mieszkańca Łazisk Górnych, który groził swojej żonie pozbawieniem życia, a także stosował przemoc fizyczną i psychiczną. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.
- ▶ 30 czerwca zatrzymano osobę nieletnią (lat 16), która uciekła z placówki wychowawczej.
- ▶ 1 lipca 72-letni mieszkaniec Łazisk Górnych zawiadomił o tym, iż nieznanemu sprawcy, posługując się jego danymi osobowymi, zawarł z bankiem na Malcie umowę kredytową, w wyniku czego doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1312 zł. Czynności prowadzi KPP Mikołów.
- ▶ 6 lipca dzielnicowi zatrzymali 34-letniego mieszkańca Łazisk Górnych poszukiwanego celem odbycia kary pozbawienia wolności.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do ewentualnych świadków opisanych wyżej zdarzeń o przekazywanie do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych informacji, które mogą się przyczynić do ustalenia tożsamości przestępców lub odzyskania utraconego mienia. Zapewniamy anonimowość.

Ulatniał się gaz

8 lipca zgłoszono wyczuwalny zapach gazu w budynku wielorodzinnym przy ul. Wyrskiej w Łaziskach Średnich. Na miejsce skierowane zostały cztery za-

stępy straży pożarnej oraz pogotowie gazowe, które przystąpiło do likwidacji nieszczęśliwości.

Jak poinformował nas dyżurny stowiska kierownika Powiatowej Straży Pożarnej w Mikołowie, sytuacja została szybko opanowana. **Ored.**



Intervencja straży pożarnej przy ul. Wyrskiej w związku z wyczuwalnym na klatce schodowej zapachem gazu

Nielegalne odpady

Prawdziwą bombę ekologiczną odkryli mikołowscy policjanci, zwalczający przestępczość gospodarczą. 1000 litrów nielegalnych odpadów w postaci farb i rozpuszczalników składowane i transportowane było w beczkach i mauzerach na terenie powiatu mikołowskiego. Sprawcy zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty. Grozi im do 5 lat więzienia

Początek całej sprawy miał miejsce 25 czerwca, kiedy to w kilku miejscach na terenie powiatu mikołowskiego znalezione zostały mauzery i beczki z nieznanymi początkowo substancjami. Niebezpieczne odpady zostały porzucone na dworcu kolejowym w Orzeszu, a także na terenie leśnym w Mikołowie przy ul. Piaskowej oraz na jednej z miejscowych stacji paliw. W dwóch ostatnich ze wskazanych miejsc doszło już do rozszczelnienia kilku beczek. Sprawę zajęli się policjanci z mikołowskiego Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą. Szybko ustalili osoby, które mogły mieć związek ze sprawą. Na ich posesji w Mikołowie znaleźli 40 pojemników typu mauzer o pojemności 1000 litrów, ponad 80 metalowych beczek o pojemności 200 litrów oraz blisko 100 beczek z tworzywa sztucznego o pojemności 30 litrów. Łącznie ponad 90 tys. litrów farb i rozpuszczalników pochodzenia acetonowego, służących do produkcji poligraficznej. Biorąc pod uwagę wszystkie cztery miejsca, zabezpieczono 115 tysięcy litrów substancji. Do sprawy zatrzymani zostali mieszkańcy Mikołowa: 65-letni właściciel posesji oraz jego 39-letni syn. I to właśnie on okazał się głównym podejrzanym w śledztwie. Akta sprawy wskazują, że mężczyzna od około dwóch

lat nielegalnie składował odpady na terenie posesji swojego ojca, na co tamten wyraził zgodę. Zajmował się również ich transportem, nie mając wymaganego w tym zakresie pozwolenia.

Sledczy nie mają wątpliwości, że ujawnione odpady pochodzą z terenu wspomnianej posesji, w tym zakresie jednak sprawa nadal ma charakter rozwojowy – informuje sierż. sztab. Ewa Sikora, rzecznik prasowy KPP Mikołów. – Na etapie wyjaśniania pozostaje także kwestia tego, skąd 39-latek nabył tak potężną ilość zagrażających środowisku odpadów. Niezgodna z przepisami ustawy o ochronie środowiska utylizacja tego rodzaju odpadów to wyjątkowo poważna ingerencja w naturalne środowisko. Tykająca bomba ekologiczna, która realnie zagraża życiu lub zdrowiu człowieka, może spowodować obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi i wyrządzić nieodwracalne szkody w świecie roślinnym lub zwierzęcym.

Zatrzymani mikołowianie usłyszeli już zarzuty z art. 183 kodeksu karnego – nieodpowiedniego postępowania z odpadami. Obaj przyznali się do zarzucanych im czynów. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP Mikołów

Koronawirus

Ilu chorych?

Według raportu tyskiego sanepidu z 12 lipca w powiecie było 129 potwierdzonych przypadków zakażenia SARS-CoV-2, natomiast 258 mieszkańców powiatu wyzdrowiało. Jak wygląda sytuacja w poszczególnych gminach? Obecnie w Łaziskach Górnych na COVID-19 choruje 18 osób, kwarantanną domową objętych jest 29 mieszkańców miasta, mamy 42 ozdowieńców. Najwięcej osób zakażonych jest obecnie w Orzeszu – koronawirusa potwierdzono u 61 mieszkańców, ozdowieńców jest 82. W Ornontowicach choruje 25 osób, wyzdrowiało 44, w Mikołowie chorych jest 18 mieszkańców, wyzdrowiało 74, w Wyrach 2 osoby chorują, wyzdrowiało 16 **Oms**

W Domu Pomocy Społecznej w Orzeszu obecnie zakażonych SARS-CoV-2 jest 23 podopiecznych i 6 pracowników. Dwie zatrudnione osoby już wyzdrowiały. Nadal 5 podopiecznych jest hospitalizowanych – 4 osoby leczone są w szpitalu w Chorzowie, a jedna w tyskim Megrezie.

W DPS-ie brakuje rąk do pracy. Pilnie poszukiwane są osoby na stanowisko pielęgniarki. Szczegóły pod numerem tel. 32 221 53 62.

Wychodzi z ziemi



W Łaziskach Dolnych powstaje filia Miejskiego Domu Kultury

Kończą się prace związane z wykonaniem fundamentów budynku świetlicy, która powstaje w okolicy placu zabaw przy ul. Mikołowskiej w Łaziskach Dolnych. *Chociaż rozpoczął się właśnie sezon urlopowy i w związku z tym borykamy się z brakami kadrowymi, to jednak prace na terenie budowy postępują i zakładam, że na początku sierpnia powinniśmy już przystąpić do prac związanych z budową dachu. Na razie wychodzimy z ziemi i będziemy przystępować do budowy ścian* – informuje **Mariusz Szala**, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

w Łaziskach Górnych. Wykonane zostało również przyłącze sieci elektrycznej. W związku z tym, że teren budowy bezpośrednio sąsiaduje z placem zabaw, został on zabezpieczony ogrodzeniem.

Przypomnijmy, że powstający w Łaziskach Dolnych obiekt docelowo będzie pełnił funkcję filii Miejskiego Domu Kultury, gdzie będą mogły odbywać się m.in. próby chóru Wanda czy spotkania Koła Gospodyń Wiejskich. W budynku zostanie również wygoszpodarowane pomieszczenie na filię Miejskiej Biblioteki Publicznej. **Oms**

Wgłębienie na Radosnej

Niedawno informowaliśmy na naszych łamach o „łataniu” w drogach dziur po zimie, a tymczasem jedna z nich, wyjątkowo uparta, zyskała swoje drugie życie. Chodzi o wgłębienie na ul. Radosnej. O sprawie poinformował nas Internauta, prosząc o interwencję. Zapadlisko okazało się na tyle głębokie, że mogło uszkodzić przejeżdżające pojazdy. Poinformowaliśmy odpowiednie służby o problemie i pracownicy PGKiM zajęli się już jej usunięciem. Mamy nadzieję, że tym razem na dobre. **Okw**



Dzięki naszej interwencji wgłębienie na ul. Radosnej zostało usunięte

Fot. przesłane przez Internautę

Tragiczny finał

Niestety, tragicznie zakończyła się akcja poszukiwania zaginionej mieszkanki Ornontowic. Ciało kobiety znaleziono niedaleko miejsca zamieszkania. Jak informuje mikołowski prokurator, na razie w sprawie wyklucza się udział osób trzecich

Dorota Janiczek, 38-letnia ornontowiczanka, wyszła z domu 2 lipca około godz. 17.00 i od tego momentu rodzina straciła z nią kontakt. Rozpoczęto poszukiwania. Niestety, ich finał okazał się tragiczny. 6 lipca ciało kobiety znaleziono w Ornontowicach – w lasu przy ul. Brzozowej. Prowadzący na miejscu czynności prokurator rejonowy z mikołowskiej prokuratury wykluczył udział osób trzecich. Wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z samobójstwem. Na pytanie, co było przyczyną śmierci, odpowiedzieć mają sekcja zwłok oraz badania toksykologiczne.

Oms

UWAGA! KONKURS!

WAKACYJNIE ZNACZY BEZPIECZNIE

Kupon nr 3
Wakacyjnie znaczy
BEZPIECZNIE

Prezentujemy trzecią, ostatnią odsłonę naszego konkursu WAKACYJNIE znaczy BEZPIECZNIE. Przypomnijmy najważniejsze zasady. Konkurs skierowany jest do dzieci z Łazisk Górnych w wieku przedszkolnym oraz uczniów klas I–III. Kiedy zbierzecie komplet – wykonaną przez Was odznakę policyjną, rozwiązania wraz z trzema kuponami konkursowymi, dane osobowe (imię, nazwisko, wiek, adres zamieszkania i kontakt – tel. do rodzica) oraz zgodę opiekuna prawnego o treści: „Ni-

niejszym oświadczam, że jako opiekun prawny uczestnika zapoznałem się z regulaminem i wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu WAKACYJNIE znaczy BEZPIECZNIE” – musicie go dostarczyć do siedziby naszej redakcji – ul. św. Jana Pawła II 2, Łaziska Górne (budynek MDK) lub w wyjątkowych sytuacjach przesać korespondencyjnie czy też mailowo (gazetalaziska@mdk.laziska.pl) zdjęcia pracy wraz z całym kompletem – do **15 sierpnia**.

Do wygrania atrakcyjne nagrody – bony o wartości 150 zł do wykorzystania w McDonald's w Mikołowie, w pizzerii Brava w Łaziskach Górnych, w łaziskiej Pracowni Lodów Niedźwiedź oraz nagrody pocieszenia ufundowane przez Urząd Miejski i Komisarjat Policji w Łaziskach Górnych. Oprócz tego laureaci pierwszych trzech miejsc będą mieli okazję zobaczyć policyjny radiowóz. Regulamin konkursu dostępny na FB Gazety Łaziskiej oraz w siedzibie redakcji. Zapraszamy do zabawy!

Zadanie nr 3

Rozwiąż rebus. Utworzone hasło to jedna z zasad, o której warto pamiętać nie tylko w czasie wakacyjnego wypoczynku.



Nasi sponsorzy:



OGŁOSZENIA DROBNE

▪ Sprzedam mieszkanie o powierzchni 54 m² w Łaziskach Górnych, tel. 600 728 044.

OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO

Tel. 504 222 975, 32 790 53 88,
www.nieruchomosci-miko.pl

- Łaziska G. Ogrodowa 49 m², 149 000 zł
- Łaziska G. Centrum 70 m², 239 000 zł
- Łaziska Śr. Kościuszki 53,50 m², 150 000 zł
- Łaziska Śr. św. Barbary 39,80 m², 124 900 zł
- Łaziska Śr. Powstańców 45,20 m², 135 000 zł
- Łaziska Śr. św. Barbary 70,81 m², 225 000 zł
- Mikołów Norwida 45,40 m², 186 000 zł
- Dom Orzesze 170 m², dz. 1618 m², 359 000 zł
- Dom Orzesze 170 m², dz. 1000 m², 379 000 zł
- Do wynajęcia Mikołów 83 m², 1700 zł plus media
- Do wynajęcia Łaziska G. 80 m², 1000 zł plus media
- Działka Łaziska G. Brada 886 m², 81 000 zł
- Działka Łaziska G. Kąty 835 m², 108 550 zł
- Działka Ornontowice 701 m², 87 625 zł
- Działka Łaziska G. 883 m², 114 790 zł
- Działka Mikołów Gronie 762 m², 150 000 zł

Bezpieczeństwo w sieci

Internet może być bardzo pożyteczny, ale są też osoby, które wykorzystują go do działań niezgodnych z prawem. Dlatego w przypadku korzystania z internetu każde dziecko powinno pamiętać, że:

- przez internet nie wolno podawać swojego nazwiska, wieku, numeru telefonu, a zwłaszcza adresu miejsca zamieszkania;
- przy instalacji strony prywatnej na komputerze domowym, zwłaszcza do „czatów” czy grup dyskusyjnych, należy korzystać z NICK-a;
- nigdy nie wolno ujawniać codziennych zwyczajów swojej rodziny, np. kiedy i gdzie rodzice chodzą do pracy, sklepu, ulubionej restauracji czy dyskoteki i gdzie chodzi się do szkoły;
- prowadząc korespondencję pamiętać trzeba, że to, co pisze nam druga strona, nie zawsze jest prawdą! Wiele osób ukrywa swoje poglądy, nastawienie, skłonności, a zwłaszcza negatywne cechy charakteru. Żeby utrzymać kontakt i osiągnąć swój cel, starają się być bardzo przyjazne, popierają nasze poglądy i prezentują siebie w jak najlepszym świetle;
- nigdy nie można mieć pewności, z kim rozmawiamy w Internecie. Ktoś, kto podaje się za rówieśnika, w rzeczywistości może być dużo starszy i mieć wobec rozmówcy złe zamiary;
- spotkania z osobami poznanymi w internecie mogą być niebezpieczne! O każdej otrzymanej propozycji spotkania koniecznie poinformuj rodziców.
- gdy coś ci się nie podoba lub denerwuje, wyraż to kulturalnie, nie hejtuj. Nie lajkuj, nie udostępniaj hejterskich komentarzy. W ten sposób jedynie zwiększasz ich zasięg. Zgłaszaj hejt i mowę nienawiści, korzystając z opcji dostępnych na forach lub w mediach społecznościowych.

! Jeżeli nie możesz poradzić sobie z hejterem, zgłoś to osobie zaufanej lub zadzwoń na bezpłatny numer **Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży – 116 111 !**

500+ i inne świadczenia

Centrum Usług Społecznych w Łaziskach Górnych informuje, iż nowy okres zasiłkowy dotyczący świadczenia wychowawczego 500+ rozpocznie się w 2021 roku. O zasadach i terminach składania wniosków będziemy informować na bieżąco.

Obecne świadczenia wychowawcze przyznawane są do 31 maja 2021 r. W dalszym ciągu można składać wnioski o przyznanie świadczenia wychowawczego w przypadku m.in. urodzenia się dziecka.

Świadczenie Dobry start 300+ przysługuje raz w roku na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia. Dzieci niepełnosprawne, uczące się w szkole, otrzymają świadczenie do ukończenia przez nie 24. roku życia. Aby otrzymać wsparcie, należy złożyć wniosek, który można składać **online od 1 lipca** przez Portal Informacyjno-Usługowy Emp@tia na stronie <https://empatia.mpips.gov.pl>, przez bankowość elektroniczną lub portal PUE ZUS oraz **od 1 sierpnia** także drogą tradycyjną (w formie papierowej) bezpośrednio w Centrum Usług Społecznych lub za pośrednictwem poczty. Wniosek należy złożyć do 30 listopada. Dla dzieci z rodzin zastępczych wnioski o świadczenie można składać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Mikołowie z siedzibą w Łaziskach Górnych.

Polski Bon Turystyczny będzie przysługiwał osobie mającej w dniu wejścia w życie ustawy przyznane prawo do świadczenia wychowawczego oraz dodatku, o którym mowa w art. 80 ust. 1a, art. 113a albo art. 115 ust. 2a ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2020 r. poz. 821). Realizatorem zadania będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Obecnie ustawa dotycząca zasad przyznania Polskiego Bonu Turystycznego jest w przygotowaniu.

Ored.

W związku z sytuacją epidemiologiczną, informujemy, że do odwołania powyższe zadania realizowane są w sposób wyłączający bezpośrednią obsługę interesantów. W przedsiionku budynku została umieszczona skrzynka podawcza, do której można wrzucać dokumenty. Można również przysyłać je drogą pocztową na adres: Centrum Usług Społecznych 43-170 Łaziska Górne, ul. Energetyków 5.

Więcej informacji na stronie internetowej www.cus.laziska.pl.

Wjechał na czerwonym świetle

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło na początku lipca na skrzyżowaniu DK81 z ul. Gliwicką. Jak ustaliła policja, jeden z kierujących wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącą łaziszczanką. To wyjątkowo częsta przyczyna kolizji i wypadków – policja apeluje o rozważę



Przyczyną kolizji na skrzyżowaniu DK81 z ul. Gliwicką było niedostosowanie się do sygnalizacji świetlnej

Do kolizji doszło w piątek, 3 lipca około godz. 21.30. Wstępne ustalenia policjantów drogówki wskazują, że kierujący samochodem dostawczym renault master, 21-letni obywatel Ukrainy, wyjeżdżając z ul. Reymonta, następnie będąc już na ul. Wyzwolenia, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i ignorując czerwone światło, wjechał na skrzyżowanie. Doprowadził tym samym do zderzenia z prawidłowo jadącą w kierunku Żor 24-letnią mieszkanką Łazisk Górnych, która poruszała się samochodem marki BMW.

Na miejscu zdarzenia konieczny był udział strażaków, którzy wyciągnęli poszkodowaną kobietę z kabiny auta. 24-latką do-

znała obrażeń w postaci rozcięcia skóry ramienia i ogólnych potłuczeń. Karetką pogotowia ratunkowego została przetransportowana do szpitala. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi.

Policja apeluje o rozważę, czujność oraz koncentrację w czasie jazdy. Dojeżdżając do skrzyżowania, także tego z sygnalizacją świetlną, zwolnij! Upewnij się, czy na pewno masz zielone światło. Pamiętaj o zasadzie ograniczonego zaufania do pozostałych uczestników ruchu. Skutki podobnego do opisanego wyżej zdarzenia drogowego mogą spowodować tragiczne konsekwencje!

KPP Mikołów

Czyje wodociągi i kanalizacja?

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej łaziscy radni poparli wniosek burmistrza w sprawie sprzedaży sieci wodociągowej i zakupu sieci kanalizacji deszczowej. *Od kilku lat prowadziliśmy rozmowy i negocjacje na temat uporządkowania sytuacji wodno-kanalizacyjnej na terenie miasta. Przez ostatnie 10 lat budowaliśmy z własnych środków sieć wodociągową po to, żeby ograniczyć straty wody i poprawić jakość zaopatrzenia w wodę mieszkańców, a równocześnie nie obciążać ich kosztami tych inwestycji. Gdyby to robiło Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach, wówczas koszt inwestycji byłby wliczany w cenę wody – mówił w czasie obrad burmistrz Aleksander Wyra.*

Tyski RPWiK kupi od miasta większość sieci wodociągowej według sporządzonego na zlecenie burmistrza operatu szacunkowego. Miasto natomiast – za podobną kwotę – kupi sieć kanalizacji deszczowej, głównie tej, do której podłączone są budynki mieszkalne. *Sieć kanalizacji deszczowej od momentu powstania jest własnością RPWiK-u, jednak w związku z tym, że gospodarka ściekowa jest zadaniem własnym gminy, miasto ją dzierżawi ponosząc miesięcznie koszt wysokości 64 tys. zł – dodał burmistrz. – Ma to jeszcze jeden plus – nasze sieci wchodząc w skład majątku RPWiK-u, zwiększą odpis amortyzacyjny, co automatycznie zwiększy możliwości inwestycyjne spółki na terenie naszego miasta.* Oms

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Łazy w Łaziskach Górnych

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 i art. 54 ust. 3 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Łaziskach Górnych Uchwały Nr XXII/216/20 z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Łazy w Łaziskach Górnych.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać:

- na piśmie do Burmistrza Miasta Łaziska Górne, pl. Ratuszowy 1, 43-170 Łaziska Górne z podaniem imienia, nazwiska lub jednostki organizacyjnej, adresu i oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy,
- w formie elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres: **burmistrz@laziska.pl**,
- w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 sierpnia 2020 r.**

Szczegółowe określenie granic obszaru objętego przystąpieniem do sporządzenia planu i tekst ww. uchwały znajdują się:

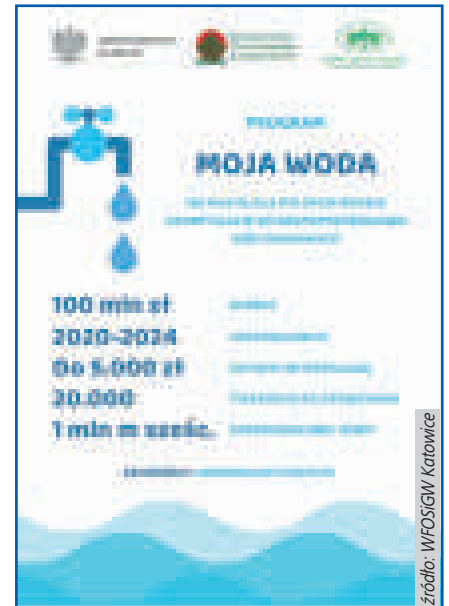
- do wglądu w Wydziale Inwestycji Urzędu Miejskiego w pok. nr 2 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30, po wcześniejszym umówieniu terminu pod numerem telefonu 32 324 80 42,
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Łaziska Górne, przy opublikowanym obwieszczeniu.

Klauzula informacyjna z zakresu ochrony danych osobowych dla procedury planistycznej sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego udostępniona jest m.in. na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych (bip.laziska.pl), w zakładce „Ochrona danych osobowych”.

Program Moja Woda

Wraz z nadejściem lipca zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił nabór wniosków do Programu Priorytetowego Moja Woda na lata 2020–2024. Program ma na celu ochronę zasobów wody przez zwiększenie retencji na terenie posesji przy budynkach jednorodzinnych i wykorzystywanie zgromadzonej wody opadowej oraz roztopowej. Finansowane będą przedsięwzięcia, które doprowadzą do zatrzymywania wody opadowej w obrębie nieruchomości objętej przedsięwzięciem, w efekcie czego nie będzie ona odprowadzana poza jej teren (np. do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, kanalizacji ogólnospławnej, rowów odwadniających). Dofinansowanie ma formę dotacji, nie większej niż 80% kosztów kwalifikowanych instalacji i nie więcej niż 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

Wnioski można składać od 1 lipca 2020 r. do 31 maja 2024 r. lub do czasu rozdysonowania puli środków, na obowiązującym formularzu w wersji elektronicznej za pomocą Portalu Beneficjenta oraz w wersji papierowej. **Uwaga!** Wniosek w wersji papierowej należy złożyć do biura Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przy ul. Plebiscytowej 19 w Katowicach w godzinach 7.30 – 15.30, a nie do Urzędu Miasta w Łaziskach Górnych. Ocenie podlegać będą tylko te wnioski, które wpłynęły w terminie naboru, zostały zarejestrowane w funduszu w formie elektronicznej (aktywny PDF) i została złożona ich pod-



pisana papierowa wersja (z tożsamą sumą kontrolną). Za datę złożenia wniosku uznaje się datę wpływu do funduszu papierowej formy wniosku.

Wszystkie szczegóły na temat programu Moja Woda, jak założyć Portal Beneficjenta oraz wykaz kosztów kwalifikowanych objętych dofinansowaniem można znaleźć na stronie www.wfosigw.katowice.pl w zakładce Program Moja Woda. Infolinia programu czynna jest w godz. 7.30–15.30, pod nr. tel. 32 722 77 09. Informacji na temat programu Moja Woda udziela również zastępca naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych – **Robert Wrona**, tel. 32 324 80 45. Zachęcamy do kontaktu. **Ored.**

K O N D O L E N C J E

Pani

Marii Blacha

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Ojca

składają

Aleksander Wyra Burmistrz Miasta Łaziska Górne
Jan Ratka Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne
Tadeusz Król Przewodniczący Rady Miejskiej w Łaziskach Górnych
oraz
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych

Nowe parkingi w Łaziskach

Około 50 nowych miejsc parkingowych powstanie na os. Kościuszki. Na razie trwają prace związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Nowy parking będzie budowany w okolicy bloków 108 i 109. Zmieni się również okolica skrzyżowania ul. Mickiewicza i Prusa, gdzie w najbliższym czasie planuje się uporządkowanie terenu. Według wstępnych planów ma tam powstać ok. 8 miejsc parkingowych. W związku z tym, że ul. Mic-

kiewicza jest dość wąska, planuje się poszerzenie o ok. 0,5–0,7 m kosztem chodnika po lewej stronie.

Natomiast dwa istniejące już parkingi jeszcze w tym roku powinny zyskać nowe oblicze. Pierwszy z nich to zlokalizowany przy ul. Głowińskiego, za budynkiem Dziennego Domu Seniora. Od dawna służy mieszkańcom i pracownikom MOWRiD-u, ale do tej pory nie był uporządkowany. Po ułoże-



Fot. M. Strzelczyk

Teren na tzw. skarpie w Łaziskach Średnich zostanie utwardzony

Nie dla pojazdów

Już w ubiegłym roku na naszych łamach pojawił się temat braku właściwego oznakowania przed lasem na Kamienicy. Po sygnałach otrzymanych od mieszkańców, ponownie do niego wracamy.

Przypomnijmy, nie tak dawno, przed wejściem do lasu – zarówno od strony



Fot. udostępnione przez M. Sławiączka

Znak nadleśnictwa o zakazie ruchu po lesie na Kamienicy trafił do rowu...

ul. św. Barbary jak i ul. Bukowej – znajdowały się znaki zakazu wjazdu. Nadleśnictwo Kobiór także ustawiło znaki informujące o zakazie ruchu pojazdów silnikowych, m.in. samochodów, quadów czy motocykli, które płoszą zwierzyńę. Niestety, najpierw zniknęły znaki B-2, a nieco później w rowie wylądował znak nadleśnictwa ustawiony od strony ul. Bukowej. Asfaltowa droga przez las na Kamienicy stała się skrótem, z którego bezprawnie korzystają kierowcy, niejednokrotnie stwarzając zagrożenie dla spacerujących. Wciąż zapominają, że teren jest wyłączony z ruchu, a mogą się po nim poruszać wyłącznie pojazdy uprawnione oraz przedstawiciele Nadleśnictwa Kobiór.

Podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej temat braku właściwego oznakowania u wejścia do lasu na Kamienicy poruszył radny **Michał Słowioczek**. Sprawa trafiła do Nadleśnictwa Kobiór, które jest właścicielem terenu. Podczas rozmowy telefonicznej inżynier nadzoru nadleśnictwa – **Piotr Chrzęszczyk** zapewnił nas, że znak w lipcu wróci na swoje miejsce. Pozostaje jednak jeszcze kwestia, czy kierowcy będą go respektować...

Okw

niu nowej nawierzchni do dyspozycji parkujących zostanie oddanych 17 miejsc. Na zlecenie Urzędu Miejskiego zostanie również utwardzony parking przy ul. św. Barbary na tzw. skarpie. *Na razie zostanie wykonana podbudowa, dzięki czemu teren będzie równy, a w przypadku opadów nie będzie powstawało błoto. Docelowo powinna tam zostać położona nawierzchnia – mówi **Wacław Puźniak**, naczelnik Wydziału Komunalnego UM. – Przy wykonywaniu podbudowy zostanie również przygotowana droga dojazdowa do zasypanego już wąwozu za skarpią. Docelowo – przy współpracy z kopalnią – ma tam powstać duży parking, który mógłby pomieścić nawet 150 samochodów. Z pewnością pomogłoby to odblokować parking na byłym placu autobusowym w Łaziskach Średnich.* Oms



W przyszłości parking ma powstać również na terenie zasypanego wąwozu

Zrzucili się na sprzęt

Aparat do intensywnego nadzoru medycznego trafił do Centrum Zdrowia w Mikołowie. Szpital powiatowy mógł wzbogacić się o dodatkowy sprzęt dzięki zaangażowaniu lokalnych samorządów. Pieniądze na zakup aparatury w formie dotacji celowych przekazali władze poszczególnych miast i gmin wchodzących w skład powiatu mikołowskiego oraz Starostwo Powiatowe w Mikołowie. Z budżetu naszego miasta na ten cel przeznaczono 20 tys. zł. Decyzje o przekazaniu dotacji celowej podjęli radni podczas obrad sesji RM 25 czerwca.

Starostwo Powiatowe w Mikołowie na ten cel przekazało 25 tys. zł, Mikołów 45 tys. zł, Orzesze po 20 tys. zł, zaś Ornowice i Wiry po 10 tys. zł. Oms

Powietrzna karetka

Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, przelatujący nad Łaziskami czy lądujący na terenie miasta, to od kilku lat dosyć częsty widok. O tym, jak wygląda praca powietrznych ratowników, do jakich akcji wylatują i jakie trudności muszą pokonywać, rozmawiamy z Grzegorzem Stępiem, ratownikiem medycznym z 18-letnim stażem, kierownikiem bazy HEMS Gliwice

Skąd dolatuje do nas – czyli na teren powiatu mikołowskiego – śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego?

Obecnie tymczasowo śmigłowiec LPR-u stacjonuje w Kaniowie na lotnisku Bielskiego Parku Technologicznego Lotnictwa, Przedsiębiorczości i Innowacji. Wcześniej – od 2007 roku nasza baza zlokalizowana była w Gliwicach. Kilka lat temu rozpoczęła się budowa nowej bazy na katowickim Muchowcu i według wcześniejszych zapowiedzi jeszcze w tym roku powinna zostać oddana do użytku.

Ile śmigłowców jest w bazie i jaki teren obsługują?

W każdej bazie Śmigłowcowej Służby Ratownictwa Medycznego, czyli HEMS (z angielskiego: helikopter emergency medical service) znajduje się jeden śmigłowiec dyżurny. W Polsce jest w sumie 21 baz stałych i jedna czasowa. Podstawowy obszar działania każdej bazy HEMS to promień 60 km od miejsca stacjonowania – z czasem gotowości do startu do 3 minut. W promieniu od 60 do 130 km czas gotowości do startu wynosi do 6 minut, natomiast powyżej 130 km – do 15 minut. Oczywiście mówię tutaj o działaniach w porze dziennej, w nocy czas gotowości do startu wynosi do 15 minut w promieniu 60 km oraz do 30 minut w promieniu powyżej 60 km.

Jakie jest wyposażenie śmigłowca LPR?

Każdy śmigłowiec ratowniczy wyposażony jest w systemy nawigacji, łączności oraz inne pozwalające załodze zlokalizować miejsce zdarzenia oraz dotrzeć do osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego szybko i bezpiecznie. Wyposażenie medyczne stanowi sprzęt pozwalający zabezpieczyć funkcje życiowe każdego pacjenta, którego zdrowie lub życie jest zagrożone – czy to w wyniku nagłego zachorowania, czy też wypadku lub innego zdarzenia. Sprzęt medyczny znajdujący się na pokładzie śmigłowca pozwala załodze monitorować wszystkie funkcje życiowe pacjenta, zabezpieczyć jego drogi oddechowe, zapewnić prawidłową wentylację, tlenoterapię, zabezpieczyć rany, krwawienia, wdrożyć terapię przeciwbólową, płynoterapię, elektroterapię itd.

Ile osób liczy załoga LPR?

Stalą załogę bazy stanowi czterech członków – ratownicy medyczni i pielęgniarki, siedmiu lekarzy oraz pięciu pilotów, którzy pracują w systemie dyżurowym. Na pokładzie śmigłowca wylatującego do akcji są trzy osoby – pilot, członek załogi, którym jest ratownik medyczny, pielęgniarka lub pielęgniarka oraz lekarz. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w przeciwieństwie do karettek – na pokładzie LPR jest zawsze lekarz.



Fot. arch. Baza HEMS Gliwice

Grzegorz Stępień, kierownik bazy HEMS Gliwice

Czy pilot jest jednocześnie ratownikiem medycznym?

Nie, pilot nie ma wykształcenia medycznego.

Jakie trzeba spełnić wymogi, żeby trafić do Lotniczego Pogotowia Ratunkowego? Oczywiście jako pracownik, nie pacjent...

Żeby zostać pilotem śmigłowca HEMS, należy posiadać zawodową licencję pilota śmigłowcowego oraz tzw. nalot dowódcy w ilości co najmniej 1000 godzin. Posiadając takie doświadczenie, pilot może rozpocząć szkolenie, żeby zostać pilotem śmigłowca HEMS. Szkolenie obejmuje część teoretyczną oraz praktyczną w postaci lotów pod nadzorem instruktorów. Cały proces szkolenia trwa około roku i kończy się egzaminem. W przypadku członka załogi HEMS kandydat musi spełniać szereg wymagań wstępnych, zdać egzamin teoretyczny oraz praktyczny z zakresu ratownictwa medycznego i medycyny ratunkowej, odbyć rozmowę z psychologiem oraz rozmowę kwalifikacyjną. Po zaliczeniu wszystkich etapów rozpoczyna się proces szkolenia teoretycznego i praktycznego, który trwa kilka miesięcy. Z kolei lekarze aplikujący do pracy w zespole LPR, poza koniecznością spełnienia wymagań formalnych, odbywają rozmowę kwalifikacyjną, szkolenie (w tym również szkolenie medyczne) oraz loty wstępne pod nadzorem doświadczonego lekarza koordynatora.

Kto podejmuje decyzję o wezwaniu śmigłowca LPR?

Taką decyzję podejmuje zazwyczaj dyspozytor medyczny na podstawie informacji uzyskanych od świadków zdarzenia lub obecnych na miejscu zdarze-



Fot. M. Strzeżczyk

Śmigłowiec LPR podczas jednej z akcji przy ul. Wyzwolenia w Łaziskach Górnych

▶ 10

Powietrzna...

nia naziemnych zespołów ratownictwa medycznego lub innych służb ratunkowych.

Do jakich zdarzeń wzywane są śmigłowce LPR?

Najczęściej śmigłowce wzywane są do nagłych zachorowań lub wypadków w sytuacjach, kiedy czas transportu pacjenta drogą lotniczą do szpitalnego oddziału ratunkowego jest krótszy od czasu transportu drogą naziemną i może przynieść korzyść w dalszym procesie leczenia lub jeżeli występują okoliczności, które mogą uniemożliwić czy istotnie opóźnić dotarcie do poszkodowanego przez inne służby ratownicze, np. w terenie górskim. Śmigłowce wzywane są również do zdarzeń z większą liczbą osób poszkodowanych. Jeżeli w danym rejonie nie jest dostępny zespół naziemny, jest to również przesłanka, żeby wezwać helikopter ratowniczy.

Czy LPR wylatuje do akcji nocą?

Aktualnie cztery bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego pełnią dyżury całodobowe i wykonują operacje lotnicze również w nocy. Są to bazy w Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Wrocławiu. Pozostałe dyżurują w godzinach od 7.00 do 20.00, tym samym w okresie jesienno-zimowym, ze względu na wcześniejszy zachód słońca, mogą również – w pojęciu lotniczym – wykonywać misje ratunkowe w nocy.

Wylot zależy również zapewne od warunków pogodowych – kiedy śmigłowiec nie może wystartować?

Śmigłowiec nie może wykonywać operacji lotniczych, jeżeli nie są spełnione minimalne warunki pogodowe. Bardzo ważna jest widzialność, która umożliwia załodze odpowiednio wcześniej dostrzec przeszkody oraz odnaleźć miejsce zdarzenia. Istotny jest również odpowiedni pułap chmur, który umożliwia lot na bezpiecznej wysokości.

Czy jest Pan w stanie podać średnią liczbę interwencji w miesiącu? Do jakich zdarzeń najczęściej jesteście wzywani?

Liczba lotów w każdym miesiącu nie jest stała. Najwięcej misji wykonujemy w okresie od późnej wiosny do wczesnej jesieni. Wtedy to 40–60 lotów w miesiącu. W okresie zimowym liczba ta spada do około 20–30 na miesiąc. Jest to zapewne związane z mniejszą aktywnością ludzi, niekorzystnymi warunkami

pogodowymi, które również powodują mniejszą liczbę zdarzeń, wymagających interwencji zespołów LPR. Najczęstszą przyczyną wezwań śmigłowca HEMS Gliwice z bazy w Kaniowie są wypadki komunikacyjne oraz upadki z wysokości, przgniecenia, amputacje, wypadki w pracy, itp. Nagłe zachorowania nie są w przypadku naszej bazy częstą przyczyną wezwań. Wynika to moim zdaniem ze specyfiki rejonu województwa śląskiego, dość gęstą siecią dróg, w tym autostrad i dróg szybkiego ruchu, dużą ilością zakładów pracy, występowaniem kopalń. Dość gęste rozmieszczenie naziemnych zespołów ratownictwa medycznego powoduje, że w większości przypadków to



one zaopatrują pacjentów w przypadkach nagłych zachorowań. Myślę, że każda baza HEMS ma swoją własną specyfikę działania, zależną od różnych czynników, również tych, o których wspominałem wcześniej.

Byłam świadkiem kilku akcji z udziałem LPR. Pilot śmigłowca ląduje często w bardzo trudnych warunkach – między drzewami czy przewodami elektrycznymi... Czy pilot podejmuje decyzję, gdzie wylądować, czy musi to z kimś konsultować?

Załoga śmigłowca HEMS zawsze stara się wylądować jak najbliżej miejsca zdarzenia, w którym znajduje się pacjent, żeby jak najszybciej udzielić pomocy. Faktycznie czasami te miejsca są trudno dostępne ze względu np. na gęstą zabudowę, drzewa, obecność różnego rodzaju linii napowietrznych, nierówności terenu oraz warunki pogodowe. Znalezienie odpowiedniego, bezpiecznego miejsca wymaga uwagi, koncentracji, doświadczenia, umiejętności oceny sytuacji oraz podejmowania szybkich decyzji przez pilota oraz załogę. De-

cyję o wyborze miejsca lądowania podejmuje pilot.

Czy pamiętam Pan jakiegó szczególnie trudne lądowanie?

Najtrudniejszym rejonem działań jest rejon górski, nie tylko ze względu na ukształtowanie terenu, ale również ze względu na trudniejsze i zmienne warunki pogodowe. Często te czynniki nie pozwalają na lądowanie bezpośrednio w miejscu, w którym znajduje się pacjent. Pracuję w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym już 18 lat, nie jest mi łatwo wybrać jeden konkretny przypadek. Każde lądowanie w terenie przygodnym, nieznanym jest z założenia trudne. Przynajmniej każde wymaga skupienia i odpowiedniej uwagi. Oczywiście zawsze należy pamiętać o wszelkich zasadach bezpieczeństwa. Mogę zdradzić, że pamiętam parę lądowań w górach – ale nie tylko tam – przy silnym, porywistym, zmiennym wietrze. Takie sytuacje pozostają w pamięci.

Czy mogę prosić o opisanie jakiegó szczególnie trudnej lub nietypowej akcji?

Po latach pracy w zespole HEMS trudno powiedzieć, że jakaś akcja była nietypowa czy trudna. Trzeba być przygotowanym na różne sytuacje, łącznie z możliwością noclegu w hotelu lub innej bazie HEMS gdzieś w Polsce i brakiem możliwości powrotu do domu np. z powodu złej pogody. Czasem spo-

sób dotarcia do osoby poszkodowanej odbywa się w sposób nietypowy lub jest trudny. Może to wynikać z trudności terenowych, warunków pogodowych. Zdarzało nam się docierać do rannych prywatnymi samochodami przypadkowych osób, jechać na pacy ciężarówką, rowerem, quadem, skuterem, kolega jechał motocyklem, inny z kolei łodzią motorową. Zdarzało się wyskakiwać ze śmigłowca z niskiego zawisu, maszerować szlakiem górskim dłuższy odcinek drogi. Nie wspomnę o wozie bojowym straży pożarnej czy radiowozie policyjnym – bo to, można powiedzieć, nie jest już nic szczególnego. Poza tym czasem okoliczności samego zdarzenia wydają się nieprawdopodobne, np. to, w jaki sposób doszło do wypadku. Czasem trudno w to uwierzyć. Ale takie sytuacje zmieniają sposób myślenia, doprowadzają do tego, że większą uwagę zwracamy na bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich, bardziej o siebie dbamy.

Dziękuję za rozmowę.

Małgorzata Strzelczyk

Azjatyckie - mozaika

Podróżował już po Amerykach, Afryce Północnej i Bliskim Wschodzie, najróżnorodniejszych krajach. Łaziszczanin **Karol Zientek** tym razem zabiera nas do Azji



Łaziszczanin Karol Zientek

Widok na Iczan Kala - historyczne ufortyfikowane miasto w Uzbekkiej Chiwie. Niegdyś jeden z istotnych punktów postojowych na mapie antycznego Jedwabnego Szlaku



Mohammed Rakhim Khan Madrassah w Iczan Kala



Spacer po dachu jednej z karawanseraj w Bucharze – dawnych domów zajezdnych dla karawan przemierzających Jedwabny Szlak



Podwójne wrota meczetu Bibi-Chanum w Samarkandzie



Celem jego podróży w ubiegłoroczne wakacje były Uzbekistan, Kirgistan i Kazachstan. *W Azji Środkowej byłem pierwszy raz i uważam, że jest to bardzo niedocenione miejsce na mapie turystycznej świata. Ten rejon ma bardzo dużo do zaoferowania, ludzie są nad wyraz gościnni, niezwykle sympatyczni i bardzo pomocni* – mówi podróżnik, który na wakacyjną wyprawę wybrał się ze swoją dziewczyną **Victorią**. Sposób podróżowania był kombinacją wszystkich dostępnych w tym rejonie środków lokomocji – do Uzbekistanu przylecieli samolotem, ale na miejscu przemieszczali się głównie pociągami, bo tak było wygodnie. Jeżeli czas oczekiwania na pociąg się wydłużał, woleli złapać stopa. W Uzbekistanie nie było to trudne. W Kirgistanie podróżowali marszrutkami, czyli minibusami, taksówkami i również autostopem. *Noclegi zamawialiśmy głównie za pośrednictwem platformy Airbnb. Chociaż mieliśmy ze sobą na wszelki wypadek namiot, to okazało się, że nie był nam potrzebny. Jeszcze kilka lat temu infrastruktura turystyczna w krajach Azji Środkowej była bardzo uboga. Jednak od jakiegoś czasu się to zmieniło, zwłaszcza w Uzbekistanie, który jest bardzo dobrze przygotowany pod tym względem* – mówi Karol Zientek.

Najwięcej czasu – bo prawie dwa tygodnie – spędzili w Uzbekistanie. Przez to państwo przebiegał antyczny Jedwabny Szlak, który łączył cywilizacje Chin, Indii, Bliskiego Wschodu i Europy. Dzisiaj pozostałości po tym niezwykłym okresie w historii tego regionu stanowią główną atrakcję turystyczną. Chiwa to jedno z najlepiej zachowanych miast na Jedwabnym Szlaku, nazywane muzeum pod gołym niebem, gdzie można zobaczyć budynki zachwycające architekturą i kolorami. Zresztą podobne wrażenie robią inne miasta, m.in. Bucharę czy Samarkandę, zwana „stolicą nad stolicami” – jedno z najstarszych miast świata, którego początki sięgają VIII w. p.n.e. Karol Zientek: – *W Uzbekistanie na każdym kroku da się zauważyć duże wpływy z zewnątrz, zarówno kulturowe, jak i architektoniczne. Zresztą Uzbeki to bardzo podkreślają. Rozwinęli infrastrukturę wokół pozostałości Jedwabnego Szlaku, zabytki są odnowione i zadbane. Nawet kolej – jak na tamte standardy – jest świetnie rozwinięta. Pociągiem można przejechać cały szlak od Taszkontu do Chiwy. Naszym turystom oczywiście udało się zajrzeć w zaułki miast, porozmawiać z lokalną ludnością, zjeść*

ie „Stany” kulturowa -

niejszych zakątkach Azji i Europy, a o kilku swoich wyprawach opowiadał na i Środkowej, gdzie postsowiecki wschód zderza się z baśniowym orientem

coś w małej lokalnej knajpcie na uboczu. Jak zaznacza łażyszczanin, wystarczy na moment zboczyć z tych najbardziej uczęszczanych przez turystów szlaków i zapytać miejscowych, żeby trafić na prawdziwe perełki.

Uzbekistan pod względem przyrodniczym nie jest jakoś szczególnie atrakcyjny, dominują raczej tereny pustynne. Dość ciekawy widok przedstawia wysychające Morze Aralskie, gdzie można nie tylko zobaczyć, ale także dotrzeć do wraków statków. *Za to pod względem przyrodniczym wspinały jest Kirgistan. Tam śladów historii jest stosunkowo mało, a z Jedwabnego Szlaku zostało niewiele architektonicznych relikwów – zaznacza Karol. W Kirgistanie podróżnicy spędzili 9 dni i skoncentrowali się właśnie na przyrodzie, m.in. przeszli szlakiem kanionów wysokogórskich. Przez przypadek trafili do nomadów i spędzili w jurcie dwa dni. Jechaliśmy zobaczyć jezioro Song Kol, które jest jednym z najpiękniejszych w Kirgistanie. Czekaliśmy na transport, ale jeepy, które tam jeździły, były dosyć drogie. Stwierdziliśmy, że spróbujemy złapać stopa. Zatrzymał się młody mężczyzna, który – jak się okazało – jechał nad jezioro, ponieważ mieszkał przy samym jego brzegu – opowiada Karol Zientek. – Był nomadą i wraz z ojcem oraz bratem wypasali przy jeziorze swoje zwierzęta. Zanim dojechaliśmy do jeziora Song Kol, po drodze poznaliśmy jego matkę i siostrę, które mieszkały w domu w nizinie. Zaproponował nam, że jeżeli nie mamy jeszcze załatwionego noclegu, to chętnie nas przenocuje. Zamieszkaliśmy w jurcie. Mieliśmy okazję zobaczyć, jak wygląda dzień z życia nomadów, jak pracują ze zwierzętami, jak przygotowują posiłki. Potem zabrali nas jeepem na przejażdżkę nad samo jezioro. W jurcie skosztowali m.in. kumysu – sfermentowanego końskiego mleka, które właśnie w wyniku procesu fermentacji ma niewielką zawartość alkoholu. Jest bardzo specyficzny w smaku. Podobno pomaga między innymi na problemy żołądkowe, dlatego w tamtych rejonach – jeżeli ktoś cierpi na tego typu dolegliwości, może jechać do sanatorium, gdzie będzie leczony m.in. kumysem. W Kirgistanie duże wrażenie zrobił na nich również kanion Skazka, czyli Bajkowy Kanion przy jeziorze Issyk Kul. W okolicy były hodowle orłów, których używano do polowań. Wynajmowaliśmy pokój – za pośrednictwem strony Airbnb – u miejscowej rodziny, która nie tylko*

14 ▶

Malowniczy Skazka, czyli baśniowy kanion w okolicy południowego wybrzeża jeziora Issyk Kol w Kirgistanie



W drodze - przemierzając Kirgistan



Kolacja u nomadzkiej rodziny



Budynek kirgiskiego parlamentu w Biszkeku



Obóz nomadów w okolicach jeziora Song Kol



Jenoty w naszym mieście

Nietypowe zgłoszenie otrzymała 9 czerwca Straż Miejska w Łaziskach Górnych. Dotyczyło ono biegającej po nieogrodzonym terenie Elektrowni Łaziska w okolicy ul. Wyzwolenia rodziny jenotów. Są to zwierzęta, które budzą na pewno spore zaciekawienie. Może dlatego, że na tle doskonale nam znanych leśnych mieszkańców, wydają się być nieco egzotyczne... Jak się jednak okazało, nie są to nowi przybysze, a stali mieszkańcy naszych lasów i nie pierwszy raz już zostali dostrzeżeni. Kilka miesięcy temu udostępnialiśmy zdjęcia przyłapanego w nocy jenota. Podzielił się nim na swoim profilu facebookowym Pułapki na Wierzysku **Aleksander Mendera**. Jenoty są u nas cały rok, zimę mocno przesypiają, wykorzystując do tego borsucze albo lisie nory. Jak poinformowała nas straż miejska, są to drapieżniki, które nam nie zagrażają, jeśli zachowamy odpowiednią odległość.

W okolicach Elektrowni Łaziska pojawiły się też bobry, które przyciągnęła poprawa środowiska. Według informacji uzyskanych od Leśnictwa Mokre, w naszych lasach żyją takie drapieżniki, jak szop pracz, wydra, kuna oraz ptaki drapieżne – myszołowy, jastrzębie czy sokoły. Bardzo często spotykane są węże, m.in. żmije i zaskrońce, pojawia się również gniewosz plamisty, który mimo swojej nazwy jest niegroźny i niejadowity.

Ojb

Witamy w Łaziskach

Julia Adam przysłała na świat 11 marca o godz. 21.24 w Mikołowie. Tuż po narodzinach ważyła 3500 g i miała 54 cm. Julia jest pierwszym dzieckiem **Karoliny** i **Łukasza**.



Gazeta Łaziska – na samochodzie rajdowym

Nasza redakcja otrzymała propozycję objęcia patronatem medialnym startów łaziszczanina **Piotra Kamińskiego** w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Śląska. W związku z tym logo Gazety Łaziskiej pojawi się na samochodzie rajdowym pana Piotra. Jest nam z tego powodu bardzo miło i mamy nadzieję, że będzie mu ono przynosiło szczęście ;)

Sylwetkę rajdowca Piotra Kamińskiego, który od ponad 9 lat rywalizuje na różnych poziomach rozgrywek, przedstawimy w ko-

lejnym wydaniu GŁ. Pan Piotr w rajdach ściga się na poziomie tzw. profesjonalnym, czyli w rozgrywkach oficjalnie organizowanych przez Polski Związek Motorowy jako Rajdowe Samochodowe Mistrzostwa Śląska. Rozpoczynający się sezon będzie jego drugim na poziomie rajdów okręgowych.

Początek Mistrzostw Śląska to Rajd Ziemi Głubczyckiej, który odbędzie się 24 i 25 lipca. Trzymamy kciuki za pana Piotra, a wyniki zmagani podamy w kolejnym wydaniu. **Oms**



Samochód rajdowy łaziszczanina Piotra Kamińskiego

> 13

Azjatyckie „Stany”

nas gościła, ale również opowiadała o okolicy, zajmowała się nami, a czasami nawet jej członkowie służyli nam za przewodników – opowiada podróżnik. – Pamiętam wyprawę ze starszym Kirgizem, który postanowił pokazać nam piękne widoki i zabrał nas w góry. Ten człowiek był już po 60., ale miał tak niesamowitą kondycję, że ledwo za nim nadążaliśmy. Duże wrażenie robi najstarsze miasto Kirgistanu – Osz, w pobliżu którego znajdują się niesamowite trasy wysoko w górach z fantastycznymi widokami. Natomiast w Biszkeku czułem się jakbym był w Katowicach sprzed 20 lat – podobna architektura, z ewidentnymi naleciałościami Związku Radzieckiego.

Zaledwie trzy dni podróżnicy mogli spędzić w Kazachstanie, dlatego za cel obrali sobie Ałmaty – największe miasto i do 1997 roku stolica państwa. Karol Zientek: – Okazuje się, że moje wyobrażenie o tamtych rejonach było błędne. Nie spodziewałem się, że moim oczom ukaże się tak no-

woczesne miasto. Zaskoczył mnie również fakt, że chodząc ulicami miasta, czułem, że ten rejon ma dużo wspólnego z Polską, zarówno pod względem architektury, jak i kultury. Mimo znacznej odległości, naprawdę można tam poczuć się bardzo swojsko.

Trzy kraje w niespełna miesiąc to oczywiście zbyt krótko, żeby zobaczyć wszystko, co każdy z nich ma do zaoferowania. Jak zaznacza Karol Zientek, warto odkrywać te rejony świata, a poza niezwykle ciekawymi zabytkami czy fascynującą przyrodą – wielu zachęci również aspekt ekonomiczny. Chociaż gospodarczo ten rejon jest jeszcze słabo rozwinięty, to jednak ma bardzo dużo do zaoferowania pod względem turystycznym, a ceny nie są wygórowane. Wystarczą – zapał do podróżowania, plecak, telefon z dostępem do Internetu i... ok. 350 dolarów. Właśnie tyle kosztowała – nie uwzględniając przelotu – łaziskiego podróżnika prawie miesięczna wyprawa do azjatyckich „Stanów”. A wrażenia? Wiadomo – bezcenne!

Małgorzata Strzelczyk

Akordeon, Sting i... pieczenie chleba

Jego osoby właściwie nie trzeba nikomu przedstawiać. Od zawsze kojarzony z Miejskim Domem Kultury w Łaziskach Górnych. Muzyk, nauczyciel i opiekun. Otwarty i pogodny. Gotowy, aby podjąć nowe wyzwania i realizować najśmielsze, czasem szalone, pomysły. Zawsze we właściwym miejscu. Pod swoimi skrzydłami miał niemal wszystkie muzyczne grupy funkcjonujące w MDK. Nie sposób zliczyć inicjatywy muzyczne, w które się angażował czy dał im swój początek. Tadeusz Wita, jeszcze do niedawna kierownik artystyczny, po 23 latach pracy w MDK w Łaziskach Górnych przeszedł na zasłużoną emeryturę. Jak zapamięta czas spędzony w łaziskiej kulturze?

W Miejskim Domu Kultury w Łaziskach Górnych został Pan zatrudniony 21 stycznia 1997 roku. Pamięta Pan początki swojej pracy?

Do MDK w Łaziskach Górnych trafiłem z Zakładowego Domu Kultury w Łaziskach Średnich. Pamiętam, że w 1983 roku na emeryturę odchodził dyrygent orkiestry kopalnianej – Henryk Fojcik i zastąpił go Jan Plisz. Ja zostałem zatrudniony najpierw na stanowisku instruktora artystycznego, a z czasem zostałem kierownikiem działu artystycznego, czyli robiłem to, czym wcześniej zajmował się pan Plisz. Wraz z upływem lat kopalnia KWK Bolesław Śmiały przeobrażała się coraz bardziej i zaczęła odchodzić od prowadzenia domu kultury, co ostatecznie doprowadziło do likwidacji ZDK i przejścia go przez miasto. W efekcie w styczniu 1997 roku rozpocząłem pracę w MDK w Łaziskach Górnych.

Od samego początku jednym z pańskich obowiązków była praca z różnymi grupami muzycznymi, działającymi w domu kultury w Łaziskach Górnych.

Pod swoją opieką miałem bardzo dużo różnych grup. Były to dziesiątki zespołów młodzieżowych, rockowych, instrumentalno-wokalnych, wokalnych i tanecznych. Czasem opracowywałem dla nich muzykę, robiłem aranżacje i nagrania. Jeździłem z nimi na przeglądy, konkursy i festiwale. Prawie od samego początku zaangażowałem się też w pracę z zespołem Radość. Trzeba przyznać, że nadaliśmy mu charakter, ponieważ początkowo miał to być zespół... ludowy. Ja z zaciekawieniem słuchałem wtedy takich zespołów dziecięcych, jak Gawęda, Słoneczni czy Gwar, które w tamtych czasach miały już swoją renomę i były dla mnie pewnego rodzaju wzorcem do naśladowania. Szybko doszliśmy do wniosku, że dobrze byłoby, żeby zespół o podobnym charakterze powstał również w Łaziskach. Zależało nam, aby mógł się zaprezentować zarówno na scenie jak i w plenerze, zachowując jednak swój własny styl. Z czasem zacząłem pisać muzykę, robić aranżacje, nagrywać – najpierw do tekstów

Konopnickiej, Chotomskiej, a później już robiliśmy nasze autorskie piosenki, do których słowa tworzyła Alicja Raszka. Z biegiem czasu poszliśmy jeszcze trochę dalej, i zaczęliśmy robić widowiska muzyczne, które reżyserowała Alicja, a ja byłem odpowiedzialny za stronę muzyczną. Z perspektywy czasu myślę, że był to przysłowiowy strzał w dziesiątkę.

Powstanie Ogniska Muzycznego Do Re Mi to również Pańska zasługa...

Przygoda z ogniskiem sięga przełomu lat 70. i 80. Pracowałem wówczas w Społecznym Ognisku Muzycznym, które działało m.in. w Mikołowie, Orzeszu i Łaziskach. U progu lat 90. coraz większym zainteresowaniem zaczął cieszyć się keyboard, który był czymś zupełnie nowym w świecie muzyki. Ludzie zaczęli coraz częściej pytać o ten instrument. Nie było jednak w ogóle żadnych podręczników do nauki. Pamiętam, że podczas pierwszych rodzinnych wakacji w Jaszowcu zabrałem ze sobą całą torbę przydatnych materiałów i kiedy żona spacerowała z dziećmi, ja pisałem nuty i opracowywałem program do nauki gry na keyboardzie. Gdy nadszedł wrzesień, ruszyłem z własnym Gabinetem Muzycznym Do Re Mi. Początkowo władze katowickiego stowarzyszenia, w którego strukturze działało również nasze ognisko, nie było zainteresowane nauką gry na nowym instrumencie, dlatego gabinet działał niezależnie. Mało tego, byliśmy absolutnymi liderami w tym kierunku! U progu XXI wieku władze stowarzyszenia w Katowicach pozwoliły na wprowadzenie keyboardów do ognisk. W niedługim czasie doszło do połączenia obu działalności, które zaczęły działać pod nazwą Ognisko Muzyczne Do Re Mi. Funkcjonuje ono do dziś, wciąż kształcąc młodych, utalentowanych muzyków. Mam nadzieję, że pozostanie tak jeszcze przez wiele lat. Mimo że przechodzę na emeryturę, zdecydowałem się kontynuować prowadzenie ogniska.

Pomógł Pan w organizacji wielu imprez oraz wydarzeń kulturalnych. Sporo z nich za Pana sprawą zmieniło dotychczasowy charakter, a niektóre w ogóle się narodziły.



Tadeusz Wita, po 23 latach pracy w MDK w Łaziskach Górnych, przeszedł na emeryturę

Rzeczywiście, na przestrzeni lat nazbierało się bardzo wiele różnych przedsięwzięć kulturalnych. Pamiętam, jak niektóre z nich przeobrażały się, otwierając się jeszcze bardziej na mieszkańców. Kilkanaście lat temu była w Łaziskach organizowana np. Rewia Orkiestr Dętych. Pomysłodawcą imprezy był Jan Plisz, który zapoczątkował ją w formie przeglądu orkiestr górniczych w amfiteatrze w Łaziskach Średnich. Zasugerowałem, aby orkiestry miały możliwość pokazać się w centrum miasta. Pomysł okazał się trafiony. Orkiestry maszerowały czterema głównymi ulicami, a potem kierowały się w stronę sceny, która znajdowała się za łaziskim urzędem. Przyznaję, że parada była niezwykle efektowna ze względu na udział w niej zagranicznych orkiestr oraz widowiskowych i uroczych grup mażorettek. Sądzę, że niezłym pomysłem było też przekształcenie mocno wyeksploatowanego Jarmarku Kapel Podwórkowych w Fajer Śląski. Impreza do tej pory odbywa się co roku w naszym amfiteatrze. Z kolei bardzo ciekawą propozycją dla dzieci i młodzieży stał się konkurs o zasięgu ogólnopolskim – Wygraj Sukces. Zabiegałem o to, aby przesłuchania wstępne mogły się odbyć w naszym mieście. Dawniej to nasi młodzi utalentowani wokaliści musieli wyjeżdżać do różnych ośrodków oddalonych nieraz o kilkadziesiąt kilometrów od Łazisk. Od pięciu lat to do nas zjeżdża cały Śląsk. Wygraj Sukces to nie tylko prestiż, ale też ciekawe doświadczenie dla występujących, podpatrywanie warsztatu wokalnego i obycie sceniczne.

Na przestrzeni tych ponad 20 lat pamięta Pan jakieś sytuacje szczególnie?

15

Akordeon...

Na pewno nigdy nie zapomnę Świętojańskich Dni Łazisk zorganizowanych kilkanaście lat temu. Z powodu burzy, jaka się rozszalała, musieliśmy przenieść imprezę do sali widowiskowej. Jakby tego było mało,

i otwieraniem szampanów, grzmiały petyardy i fajerwerki, a muzyka pozostała gdzieś daleko z tyłu, jakby w tym momencie mało ważna...

Miał Pan kontakt z wieloma artystami występującymi na łaziskiej scenie. Czy jest ktoś, kto zrobił na Panu wyjątkowe wrażenia?



Fot. z arch. T. Wity

Kochający dziadek z Zuzią, Helą i Frankiem

na jakiś czas wysiadł również prąd. Ze swoich domów przywoziliśmy świece, żeby choć trochę podświetlić estradę. Gwiazdą wieczoru byli wtedy Skaldowie. Pamiętam też sytuację, która miała miejsce podczas sylwestra z 2000 na 2001 rok. (Wtedy jeszcze robiliśmy koncerty na tarasie przed MDK). Razem z moim znajomym muzykiem przygotowaliśmy wyjątkowy koncert na przełom wieków. To miało być prawdziwe widowisko, muzyczne podsumowanie dwóch tysiącleci. Nazwaliśmy je Łaziska Odyseja 2000 – połączenie muzyki elektronicznej i światła. Długo przygotowaliśmy się do tego koncertu, prawie całą jesień. Pisaliśmy muzykę, ćwiczyliśmy swoje partie instrumentalne, byliśmy mocno podekscytowani. Kiedy wybiła północ, zaczęliśmy grać, jednak zebrana publiczność zajęła się składaniem życzeń

Było ich na pewno wielu, jednak wrażenie robił na mnie zawsze Marcin Daniec. Często zastanawiałem się, skąd czerpie tyle energii, żeby przez ponad dwie godziny bawić publiczność, wykonać kilka bisów i całość zakończyć owacją na stojąco! Bardzo dobrze wspominam też zespół Łzy, który był wtedy u progu sławy i właśnie u nas zagrał świetny koncert. Poza tym oczywiście Dżem, Ira, Kamil Bednarek oraz Gabi Gąsior z zespołem Holy Noiz. Dwa lata temu wystąpili na naszej scenie razem z Radością. To było naprawdę bardzo profesjonalne!

Jakiej muzyki słucha Pan w wolnej chwili?

Z tymi wolnymi chwilami to u mnie bywa różnie, ale jeśli są, to słucham różnych rodzajów muzyki. Stylistycznie skłaniam się ku jazzowi, folkowi, dobremu popowi i rockowi. Uwielbiam Stinga, gitarzystę Pata

Methenyego, basistów: Stanleya Clarka i Marcusa Millera. Bardzo lubię młodą, rewelacyjną japońską pianistkę jazzową – Hiromi Uehara. Poza tym słucham i oglądam bardzo chętnie Dire Straits, ToTo, Erosa Ramazzottiego oraz... włoskie chóry dziecięce Piccolo Coro dell'Antoniano di Bologna i świetny sycylijski chór Piccolo Coro s'Efisio, które to dostarczały mi niejednokrotnie inspiracji do pracy z Radością.

Jak zamierza Pan wykorzystać czas na emeryturze?

Może poćwiczę wreszcie na akordeonie. Mam też troje wnucząt, więc wiadomo... Od niedawna zacząłem się również interesować domowym wypiekiem chleba i powiem, że wciąga to mocno. Poza tym ogródek, pomidorki, ziółka, altanka, grill, słońce, zimne piwo i odrobina dobrego szkockiego trunku. Ogólnie jest to też dobry czas, aby spełnić wreszcie jakieś swoje marzenia... na przykład podróż Koleją Transsyberyjską, bo kolej to mój kolejny konik. Zobaczmy.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować wszystkim za okazane mi wyrazy uznania i życzliwości z okazji odejścia na emeryturę. Dziękuję dyrekcji MDK, wszystkim pracownikom, instruktorom, wykładowcom oraz redakcji Gazety Łaziskiej. Praca w tak zgranym zespole dostarczała mi wiele radości i satysfakcji. Dziękuję również za obfitość ciepłych słów i życzeń moim znajomym z FB. Nie szukajcie wydania specjalnego Gazety Łaziskiej poświęconego mojej osobie w punktach sprzedaży detalicznej, a nawet w samej redakcji! Jak się okazało, numer został wydany w bardzo małym nakładzie – jeden egzemplarz, który otrzymałem właśnie ja! Dziękuję!

Panu Tadekowi, za wszystkie lata wspólnej pracy – dziękujemy. Życzymy mu chwili wytchnienia na emeryturze, okazji do spełniania się i odkrywania nowych pasji.

K. Wiśniowska

R	E	K	L	A	M	A
<h2 style="text-align: center;">INSTALACJE</h2> <p style="text-align: center;">CENTRALNEGO OGRZEWANIA SANITARNE I GAZOWE</p> <ul style="list-style-type: none"> - instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, co - montaż urządzeń gazowych - wymiana kotłów węglowych, gazowych, olejowych - wkłady kominowe - ogrzewanie podłogowe - kontrole szczelności instalacji gazowych - modernizacja istniejącej instalacji - solary - kotły 5. klasy <p style="text-align: center;">Dariusz Kaszyca</p> <h1 style="text-align: center; color: red;">602 610 937</h1> 			<p style="text-align: right;">Virman</p> <h2 style="text-align: center;">INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE</h2> <ul style="list-style-type: none"> ♦ darmowy prąd ze słońca <h2 style="text-align: center;">INSTALACJE POMP CIEPŁA</h2> <ul style="list-style-type: none"> ♦ najbardziej efektywne i ekonomiczne źródła ciepła i chłodu <p style="text-align: center; font-size: small;">Pomagamy w ubieganiu się o dofinansowanie z programu „Mój prąd”, „Czyste powietrze” oraz innych programów realizowanych przez gminy.</p> <hr/> <p style="text-align: center;">Virman</p> <p style="text-align: center; font-size: small;">43-170 Łaziska Górne, ul. Leśna 5</p> <p style="text-align: right;">32 322 90 51 605 573 518, 695 283 106 poczta@virman.com.pl</p>			

Z przeszłości łaziskich kin

Publikujemy drugą część artykułu historycznego o łaziskich kinach. W poprzednim wydaniu poznaliśmy historię kin w Łaziskach Górnych – teraz pora na Łaziska Średnie

W Łaziskach Średnich pierwsze kino o nazwie **Liliput** oddano do użytku w 1956 roku. Jego nazwa wzięła się od liczby zaledwie 80 miejsc na widowni, co powodowało, że było to drugie najmniejsze kino w Polsce i pierwsze pod tym względem w ówczesnym województwie katowickim. Liliput funkcjonował przez kilka lat w ramach Zakładowego Domu Kultury KWK Bolesław Śmiały w jego starym budynku, tzw. willi Ebelinga. Po kilku latach Łaziska Średnie oczekiwały się większego obiektu. Już w roku 1960 kopalniany ZDK pozyskał pomieszczenia po sali zebrań zlikwidowanej trzy lata wcześniej jednostki wojskowej, przy dzisiejszej ul. Staszica. Urządzono tu wtedy salę kinowo-teatralną na 240 miejsc. Jednak kino panoramiczne z prawdziwego zdarzenia uruchomiono w tym miejscu oficjalnie 8 października 1963 roku. Nazwano je Walentyna na cześć pierwszej kobiety w kosmosie – Rosjanki Walentyny Tierieszkowej, która odbyła swój lot kilka miesięcy wcześniej. Pierwszym wyświetlonym tu filmem był Sokół stepowy produkcji radzieckiej. W miejscu tym bardzo często odbywały się także uroczystości z okazji różnych świąt państwowych czy branżowych. Zazwyczaj również towarzyszyła im projekcja filmów, a na rozszerzonej przy tych okazjach widowni mogło zasiąść nawet około 300 osób. W 1966 roku przeprowadzono generalny remont kina Walentyna, podczas którego m.in. wyposażono obiekt w stacjonarne projektory, dla których wybudowano specjalną kabinę. Widzowie ponownie mogli korzystać z oferty kina od 4 grudnia 1966 roku. Walentyna funkcjonowała aż do likwidacji w I połowie lat 80. Natomiast w nowym budynku ZDK od II połowy lat 60. działało niewielkie kino oświatowe Wiedza, gdzie wyświetlano filmy o charakterze edukacyjnym. W październiku 1983 roku w nowszym budynku ZDK kopalni, uruchomiono kino studyjne, nazywane też potocznie kameralnym. Specjalizowało się ono m.in. w wyświetlaniu lektur szkolnych, a projekcja odbywała się już za pomocą magnetowidu. Opiekę nad tym kinem sprawował tutejszy Amatorski Klub Filmowy. Oprócz tego w latach 70. i 80. w Łaziskach Średnich działało latem kino plenerowe. Filmy 16 mm,

a później już na szerokiej taśmie wyświetlano wówczas na ekranie umieszczonym w amfiteatrze ZDK KWK Bolesław Śmiały. Do pomysłu sezonowego kina plenerowego w tym miejscu powrócono w sierpniu 2019 roku z inicjatywy łaziskiego radnego **Michała Słowioczka**.

Generalnie kryzys łaziskich kin, a następnie ich likwidacja związane były ze stopniowym upowszechnianiem telewizji, a później magnetowidów (w I połowie lat 90. na terenie miasta działało kilkanaście wypożyczalni kaset VHS), odtwarzaczy

DVD i dostępności filmów w internecie. Innym czynnikiem stała się budowa kinowych multipleksów w pobliskich dużych miastach. Wszystko to spowodowało, że prowadzenie kin w mniejszych ośrodkach stało się nierentowne. Warto wspomnieć, że dzieje tych placówek sfilmował **Henryk Latusek** z łaziskiego Amatorskiego Klubu Filmowego Nurt 58 tworząc dzieło zatytułowane Historia łaziskich kin.

dr Marcin Rudy
Towarzystwo Przyjaciół Łazisk



Kino Walentyna w Łaziskach Średnich

Wielka Liga Czytelników

Tegoroczna V edycja Ogólnopolskiego Konkursu Wielka Liga Czytelników dobiegła końca. W tym roku w projekcie wzięło udział 2000 uczniów z całej Polski, w tym wielu z łaziskich podstawówek. Uczniowie mocno zaangażowali się w czytanie książek i wywalczyli sobie mistrzowskie tytuły. Z SP4 w konkursie uczestniczyło 30 uczniów z klas I–VII, do etapu finałowego przystąpiło 6 uczniów. W grupie młodszej – klasy I–IV tytuł I Wicemistrza Powiatu otrzymała **Hanna Jaworek** z kl. Ib, tytuł II Wicemistrza Powiatu zdobyła **Magdalena Tkaczyk** z kl. IIa. W grupie starszej w klasach V–VIII – I Wicemistrzem Powiatu został **Kacper Olszak** z kl. Va, II Wicemistrzem Powiatu – **Natalia Mroczkowska** z kl. VIa, **Elżbieta Głodek** z kl. VIa również wywalczyła tytuł II Wicemistrza Powiatu. W łaziskiej „piątce” sukcesami

w konkursie może pochwalić się **Lena Koczenasz** oraz **Tomasz Kałuża**, którzy uzyskali tytuły I Wicemistrzów Powiatu. Również uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 przystąpili do konkursu, w pierwszym etapie było ich w sumie 15. W mistrzostwach powiatowych uczestniczyło 5 uczniów. Wyniki w grupie młodszej były następujące – Mistrzem Powiatu zostali **Emilia Żaczek** z kl. IVb oraz **Oliwier Żaczek** z kl. Ia. Tytuł II Wicemistrza Powiatu zdobył **Wojciech Adamski** – kl. IVa. W grupie starszej I Wicemistrzem Powiatu jest **Jagoda Żaczek** z kl. Vb, **Małgorzata Adamska** z kl. VIIa może pochwalić się tytułem II Wicemistrza Powiatu.

Wszystkim uczniów gratulujemy osiągnięć i życzymy kolejnych sukcesów!

Obj

Żegnamy VIII klasy

Wzorem lat ubiegłych chcieliśmy również w tym roku pożegnać na naszych łamach uczniów klas VIII. Już we wrześniu rozpoczną oni nowy rozdział w swoim życiu, mamy nadzieję, że wszyscy w upragnionych szkołach średnich. Niestety, w związku z epidemią koronawirusa ze względów bezpieczeństwa musieliśmy zrezygnować ze zdjęć grupowych na rzecz ujęć portretowych prezentowanych w formie tabla. W tym numerze prezentujemy uczniów ze Szkół Podstawowych nr 1, 3 i 4. Zdjęcia niektórych klas są niekompletne, ponieważ nie wszyscy uczniowie wyrazili zgodę na publikację swojego wizerunku bądź nie zdecydowali się stanąć przed obiektywem

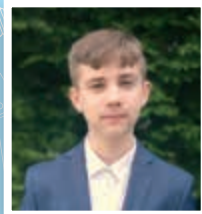
Szkoła Podstawowa nr 4 Klasa VIIIA



Wojciech
Bieniek



Jakub
Erquier



Bartosz
Krusiński



Katarzyna
Szmatoch

Tomasz Borowski

Krzysztof Debudaj

Hanna Kieburg

Jakub Lazarowicz

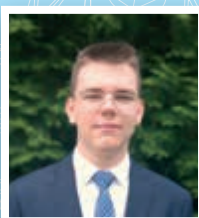
Robert Stelmach

Michał Syc

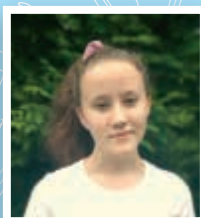
Emilia Szczęsny

Martyna Szczęsny

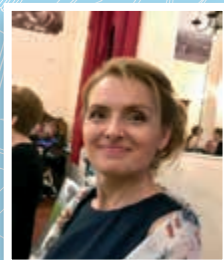
Kamil Śnioch



Bartosz
Wala



Julia
Walkowiak



Wychowawca
Izabela Turska

Klasa VIIIB



Wiktoria
Anisienia



Martyna
Góra



Aleksandra
Hapeta



Olimpia
Lichecka

Łukasz Kalina

Jakub Pałowski

Bartosz Pieter

Łukasz Profaska

Aleksander Turek

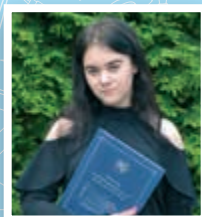
Jesika Tuszyńska



Dominika
Mandla



Amelia
Pyrka



Karolina
Radoń



Natalia
Roszkowska



Julia
Skutela



Vanessa
Wiercińska

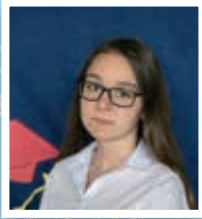


Kacper
Wiśniewski

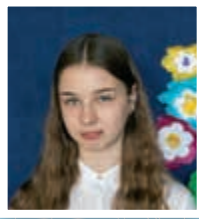


Wychowawca
Agnieszka
Karpik-Dudek

Szkoła Podstawowa nr 1
Klasa VIIIA



Julia
Bryłka



Weronika
Cenkier



Julia
Chrobasiak



Nikola
Czempa



Jakub
Dudek



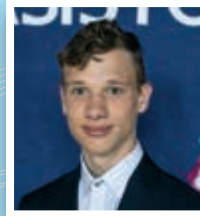
Igor
Musioł



Monika
Olesińska

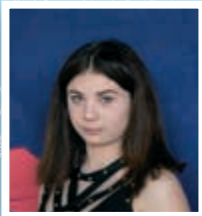


Tomasz
Polak



Michał
Powyszyński

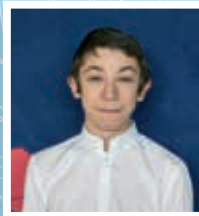
Kacper Gaik
Emilia Jackowicz-
Korczyńska
Krzysztof Jamorski
Łukasz Swoboda
Paulina Tabacka



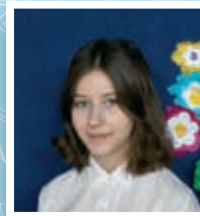
Rokšana
Popławska



Tomasz
Przebindowski



Paweł
Salasa



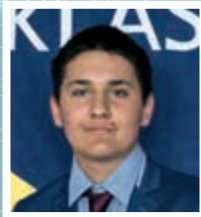
Karolina
Wieczorek

Wychowawca
Iwona Kopa

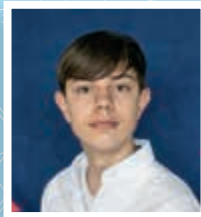
Klasa VIIId



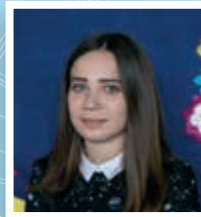
Jakub
Brejnak



Marcel
Bugiel



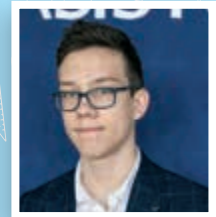
Dawid
Cebrat



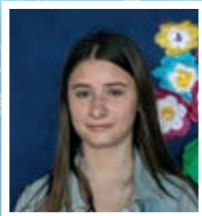
Monika
Czarnecka



Patrycja
Florczyk



Mateusz
Janicki



Agata
Kiecka



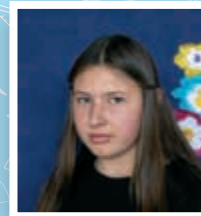
Arkadiusz
Kopa



Nikolas
Kosztyła



Szymon
Krzyż



Natalia
Kutz



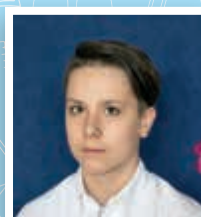
Jakub
Lachendro



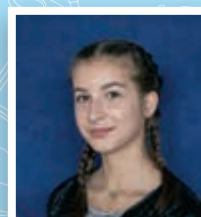
Alicja
Myszor



Julia
Niewiadomska



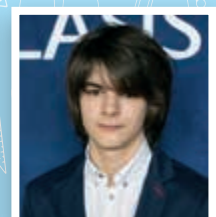
Kacper
Rogalski



Eliza
Smolorz



Zofia
Wala



Szymon
Wileczek

Kasjan Adamek Krzysztof Drzewiecki Wiktoria Piwowarska

Wychowawca Dorota Pawłowska

Szkoła Podstawowa nr 3
Klasa VIIa



Patryk
Drzymała



Nikola
Przechrzta



Dawid
Tyrna



Bartłomiej
Salasa



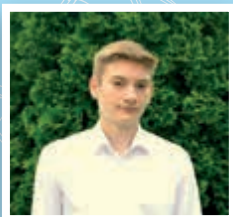
Wiktoria
Szczepańska



Mateusz
Rydzewski



Mateusz
Wawerla



Borys
Sznapka



Martyna
Walny



Kamila
Krzos



Patrycja
Kłapczyk



Wychowawca
Monika Hajduga

Oliwia Majewska

Seweryn Wojtalewicz

Maciej Załuski

Klasa VIIb



Adam
Lupa



Adrian
Frańczuk



Adrian
Szumilas



Borys
Tarnawski



Daniel
Sornek



Dominik
Wilk



Emilia
Czehowicz



Jacek
Muras



Jerzy
Ziemba



Julia
Kukła



Kacper
Renszmiń



Kamil
Fojt



Lena
Wagner



Roksana
Pietrzyk



Zuzanna
Świątek



Wychowawca
Jacek Cembrzyński

Oskar Wenglorz

Łukasz Rygulski

Wakacyjne plany

Rozpoczęły się wakacje, a wraz z nimi ruszyły urlopowe plany. Jak zamierzają spędzić ten czas mieszkańcy naszego miasta? Czy epidemia koronawirusa wpłynęła na zmianę kierunku naszych wojaży?

Jolanta Modrzyńska

Wakacyjny urlop w tym roku mamy zamiar spędzić w Białym Dunajcu. Rodzinnie, bo tak najbardziej lubimy – opowiada pani Jola. Na miejscu planują również spotkać się z rodziną męża oraz znajomymi. Przez ostatnie kilka miesięcy żyliśmy w takim odosobnieniu, bez możliwości spotkań rodzinnych, wyjść towarzyskich... W czasie urlopu w końcu będzie okazja, żeby nadrobić zaległości – dodaje. Koronawirus już raz pokrzyżował plany państwa Modrzyńskich. Mieli zarezerwowany wyjazd do Tunezji, z powodu epidemii COVID-19 musieli zrezygnować z pobytu za granicą. Miały być palmy, słońce, basen i plaża, także w pełnym składzie. Dzieciaki uwielbiają wypoczynek nad wodą. Niestety, plany musieliśmy zmienić – mówi łaziszczanka. Wybierając miejsce wypoczynku w Polsce, pani Jola nie kierowała się liczbą osób zarażonych koronawirusem. Jak podkreśla, tak naprawdę nawet w zgęszczeniu dużych miast można znaleźć miejsca odosobnione, gdzie panuje cisza i spokój.



Maciej Kornasiewicz

W tym roku na urlop wakacyjny chciałem wyjechać w stronę Chorwacji, zahaczyć po drodze też o Węgry – odwiedzić ciekawe miasta, zobaczyć nowe miejsca i niezwykłe widoki, których po drodze nie brakuje. Niestety nie zapowiada się, żeby ten plan udało się zrealizować – mówi motocyklista Maciej Kornasiewicz. W związku z sytuacją spowodowaną tak licznymi zachorowaniami na koronawirusa, łaziszczanin skłania się ku podróżom po Polsce, a zagraniczne wojaże odkłada na później. – W końcu nie bez powodu mówi się „cudze chwalicie, a swego nie znacie”, więc z chęcią wspólnie z moją partnerką oraz znajomymi odkryję piękno naszych, polskich regionów. Na pewno odwiedzę też swoje rodzinne Bieszczady, co roku tam jeżdżę i jeszcze mi się nie znudziło. Planując podróż, pan Maciek stara się na bieżąco monitorować liczbę osób chorych w poszczególnych województwach i ościennych krajach, aby nie narażać się na ewentualne konsekwencje wynikające z panujących obostrzeń. COVID-19 skutecznie stanął również na przeszkodzie organizacji różnych wydarzeń czy zlotów motocyklowych. Podczas takich imprez spotykamy się ze stałymi bywalcami, poznajemy nowych ludzi i wymieniamy się doświadczeniem. Później przez cały rok kontakty są tylko wirtualne, a kiedy przychodzi ten długo wyczekiwany weekend, możemy znów się spotkać i pogadać czy wspominać... Trudno powiedzieć, jak to będzie wyglądało w tym roku – dodaje na koniec mieszkanka Łazisk.



Anna Ogierman

Wieloletnią wakacyjną tradycją Ani Ogierman jest wyjazd na obóz sportowy. Co roku łaziszczanka uczestniczy w wyjazdach dla dzieci jako wychowawca. W tym roku nie mogło być inaczej, choć początkowo obóz stanął pod znakiem zapytania. Mimo początkowych niepewności i wielu pytań – jak to wszystko będzie wyglądało, wyjazd odbędzie się. Oczywiście zachowane będą wszelkie zasady bezpieczeństwa. Wraz z dziećmi będziemy aktywnie spędzać czas w województwie podkarpackim. Miałam też w planach obóz za granicą, jednak ten nie odbędzie się z powodu epidemii. W czasie wakacji wybieram się również na krótki wypad w góry z przyjaciółkami ze studiów – mówi o swoich planach Ania. Wybierając wakacyjny cel wyprawy łaziszczanka razem z przyjaciółkami omijała duże miasta, w których można napotkać tłumy turystów. Anna Ogierman: – Staram się unikać skupisk ludzi, przestrzegać zasad i zachować dystans. W czasie wakacyjnych wyjazdów będę przebywała w miejscach raczej odosobnionych, na obozie będziemy w ośrodku jedyną grupą, a w czasie wyjazdu z przyjaciółkami, zamierzamy większość czasu spędzić na łonie natury.



■ PIŁKA NOŻNA

Thriller bez happyendu

Polonia Łaziska Górne – Pniówek Pawłowice Śląskie 1:1 (0:0), rzuty karne 2:4

Bramki: 1:0 Badura 60', 1:1 Łukaszczyk 90+2'

Prawie siedem miesięcy kibice Polonii Łaziska Górne musieli poczekać na mecz o punkty w wykonaniu zawodników łaziskiego klubu – częściowe zniesienie obustrzeń narzuconych z powodu sytuacji zagrożenia epidemicznego, pozwoliło rozegrać 14 czerwca finał regionalnego Pucharu Polski na szczeblu podokręgu. Poloniści w rywalizacji z Pniówkiem Pawłowice Śląskie mieli okazję zrewanżować się rywalom za porażkę sprzed roku, kiedy przegrali spotkanie 3:1. Niestety finałowy pojedynek musiał zostać rozegrany bez udziału publiczności. Mimo tego zespoły Polonii i Pniówka zaserwowały niesamowicie emocjonujący spektakl, który zakończył się dopiero po konkursie jedenastek.

Pierwsza minuta gry mogła przynieść zmianę rezultatu na PolArenie, ale po dograniu Łukasika, w bramkę Polonii nie trafił Szatkowski. W kolejnych minutach pawłowiczanie próbowali zagrozić bramce strzeżonej przez Topora uderzeniami z dystansu – na szczęście bezskutecznie. Po pół godzinie gry przebudzili się gospodarze – w 33. minucie prowadzenie łaziszczanom mógł dać Hewlik, który po pojedynku biegowym z Zalewskim stanął oko w oko z bramkarzem Pniówka, ale uderzył zbyt wysoko i futbolówka przefrunęła nad poprzeczką. Niezwykle gorąco w szesnastce Polonii zrobiło się tuż przed końcem pierwszej odsłony – po sporym zamieszaniu, dwukrotnie futbolówkę z linii bramkowej wybijali jednak defensorzy zespołu Marka Mazura.

Podobnie jak pierwsza, także druga odsłona meczu rozpoczęła się od sytuacji dla przyjezdnych – wprowadzony po przerwie Trąd nie był jednak w stanie skutecznie wykończyć ciekawej akcji trzeciolirowca. Kwadrans później to poloniści mogli za to cieszyć się z prowadzenia – po stracie Morcinka, Smyła wypuścił w bój Badurę, który wpadł z piłką w pole karne Pniówka i precyzyjnym uderzeniem pokonał Świerczka. Łaziszczanie po zdobyciu gola głęboko cofnęli się w celu utrzymania skromnego, aczkolwiek korzystnego rezultatu. Przez bardzo długi czas postawa ta zdawała egzamin – podopieczni trenera Łukasika mieli ogromne problemy z przedarciem się przez zwarte, obronne szyki niższej notowanego rywala. Najwięk-

sze zagrożenie stwarzał Zajączkowski, którego uderzenia w końcowej fazie były jednak zazwyczaj blokowane przez zawodników defensywnej formacji gospodarzy. Niestety dla kibiców Polonii, goście z Pawłowic zdołali doprowadzić do wyrównania już w doliczonym czasie gry – w 92. minucie, po dośrodkowaniu Adamka z prawej flanki, silnym uderzeniem głową Topora pokonał Szatkowski. Kilkadziesiąt sekund później rozbrzmiał gwizdek Pawła Łukaszczyka i o triumfie w Pucharze Polski zdecydować musiały rzuty karne, które od początku źle ułożyły się dla podopiecznych Marka Mazura. Już w pierwszej serii, strzał Fabisiaka obronił Świerczek, a prowadzenie Pniówkowi dał Szatkowski. W drugiej kolejce, do siatki trafili zarówno Nowak, jak i Adamek, ale w trzeciej serii znów spudłowali gospodarzy, a konkretnie Uniejewski, który posłał piłkę nad poprzeczką. Na 3:1 podwyższył chwilę później Musioł, na co odpowiedzieć zdołał jeszcze Prochownik, ale po голу Mazurkiewicza pewne stało się, że Puchar powędruje ponownie do piłkarzy Pniówka Pawłowice. Okk

Rusza nowy sezon

Po dwóch latach występów w drugiej grupie IV ligi, piłkarze Polonii Łaziska Górne ponownie rywalizować będą w grupie pierwszej – w sezonie 2017/2018, łaziszczanie zajęli piątą lokatę przegrywając z takimi zespołami jak Ruch Radzionków, Szombierki Bytom, Przemsza Siewierz i Śląsk Świętochłowice.

Nowa ligowa kampania wystartuje za to 25 lipca, a runda jesienna potrwa do 15 listopada. W tym czasie, każda z drużyn rozegra 16 spotkań, bowiem ze względu na brak spadków liga liczyć będzie 17 uczestników. Kibice Polonii Łaziska Górne z pewnością wyczekiwali będą derbowych pojedynków – w weekend 5-6 września, podopieczni trenera Mazura podejmą Gwarek Ornontowice, natomiast trzy tygodnie później, w ramach dziesiątej serii gier, do Łazisk Górnych zawita AKS Mikołów. Wśród pozostałych ekip znajdziemy Szombierki Bytom (broniące tytułu mistrza grupy po porażce w barażu o III ligę), Szczakowiankę Jaworzno, Ruch Radzionków, Sarmację Będzin, rezerwy ekstraklasowego Rakowa

Częstochowa, RKS Grodziec, Znicz Kłobuck, Śląsk Świętochłowice, MKS Myszków, Unię Kosztowy, Przemszę Siewierz, Dramę Zbrosławice, Unię Dąbrowa Górnicza oraz Wartę Zawiercie.

Co ciekawe, Polonia Łaziska Górne rozpocznie rywalizację w lidze od... trzech spotkań przed własną publicznością – po spotkaniach z Przemszą Siewierz i Szombierkami Bytom, łaziszczanie pauzować będą w trzeciej kolejce, natomiast w czwartej serii gier, na PolArenę zawita Znicz Kłobuck.

Podobnie jak w sezonie 2019/2020, zajęcie pierwszego miejsca w grupie zapewni udział w barażu o awans do III ligi – jeśli chodzi o spadki, to jeśli żadna ze śląskich drużyn nie spadnie z III ligi, z IV ligą pożegnają się zespoły z miejsc 15-17, natomiast ekipy z 14. lokatą będą rywalizować w barażu o utrzymanie. Liczba spadkowiczów może jednak zwiększyć się w przypadku większej liczby spadkowiczów z wyższej klasy rozgrywkowej.

Okk

Decydujące starcie

Szombierki Bytom – LKS Goczałkowice-Zdrój pd. 0:2 (0:0, 0:0, 0:1)

Bramki: 0:1 Ćwielong 93', 0:2 Ćwielong 120'

W czerwcu na PolArenie rozegrano finał rozgrywek ligowych. W barażu o awans do trzeciej ligi zmierzyli się mistrzowie dwóch grup IV ligi – LKS Goczałkowice-Zdrój oraz Szombierki Bytom. Po niezwykle emocjonującym meczu Polonii z Pniówkiem, także w barażu o III ligę do wyłonienia zwycięzcy potrzeba było więcej niż 90 minut. Zadania piłkarzom nie ułatwiała nie sprzyjająca aura – rześisty deszcz miał spory wpływ na tempo spotkania, w którego pierwszej połowie nie działo się zbyt wiele. Po zmianie stron bliżsi szczęścia byli bytomianie, ale próba Moritza wyładowała na słupku. O awansie do III ligi zadecydowała dogrywka. Jej bohaterem został znany z ekstraklasowych boisk Piotr Ćwielong, który otworzył wynik w 93. minucie, idealnie przymierzając z rzutu wolnego tuż zza pola karnego po faulu na Matuszczyku. Ćwielong awans Goczałkowic przypieczętował w doliczonym czasie gry – po dalekim wyrzucie z autu i dograniu z prawej flanki, 34-latkowi pozostało tylko przyłożyć nogę.

Okk

Wytyczne dla osób korzystających z ORS Żabka w czasie trwania epidemii COVID-19

- na terenie ORS Żabka może przebywać jednocześnie maksymalnie 1000 osób;
- przy wejściu na teren ośrodka obowiązkowo należy zdezynfekować ręce;
- osoby podchodzące do okienka kasowego powinny ustawić się w kolejce według wyznaczonych stref z zachowaniem min. 2 m dystansu;
- podchodząc do okienka kasowego zaleca się zasłonięcie ust i nosa;
- zaleca się, aby osoby poruszające się po terenie ORS Żabka – w szczególności w pomieszczeniach zamkniętych – szatnia, toaleta – miały zasłonięte usta i nos. Nie ma obowiązku zasłaniania ust i nosa podczas korzystania z boisk plażowych, kortów tenisowych, boiska wielofunkcyjnego oraz niecek basenowych;
- podczas całego pobytu na terenie ośrodka należy obowiązkowo zachować dystans społeczny i minimalną odległość od osób postronnych zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawa;
- dostępna jest co 3 szafka w jednym rzędzie;
- podczas pobytu na terenie ośrodka należy korzystać z własnego sprzętu sportowego, leżaków, kocy, materacy, piłek itp. Wypożyczalnia sprzętu jest nieczynna;
- osoby, które w sposób rażąco naruszają powyższe zasady bezpieczeństwa, podlegają upomnieniu przez obsługę obiektu lub ratowników, a w ostateczności mogą zostać poproszeni o opuszczenie obiektu ze skutkiem natychmiastowym;
- należy unikać miejsc, w których zebrało się więcej osób;
- osoby, które mają podwyższoną ciepłotę ciała oraz objawy infekcji sugerujące chorobę zakaźną, przebywające na kwarantannie lub zamieszkujące z osobą przebywającą na kwarantannie, a także takie, które miały kontakt z osobą podejrzaną o zakażenie, nie mogą przebywać na terenie ORS Żabka.

Żabka ruszyła

Największa wakacyjna łaziska atrakcja – basen w Ośrodku Rekreacyjno-Sportowym Żabka – został otwarty w sobotę, 4 lipca. Uruchomienie poprzedziło kilka tygodni prac przygotowawczych, które w tym roku z powodu pandemii były zdecydowanie trudniejsze. Pierwszego dnia Żabkę odwiedziło w sumie 538 osób, ale w niedzielę chętnych było już zdecydowanie więcej – przez cały dzień z atrakcji basenowych skorzystało ponad 1700 chętnych. Spowodowało to, że część osób musiała czekać, aż ktoś inny opuści obiekt, ponieważ

osiągnięty został limit 1000 przebywających jednocześnie na terenie ośrodka – informuje dyrektor MOSiR-u **Joanna Pasierbek-Konieczny**. – Wszyscy jednak podeszli do tej sytuacji spokojnie i ze zrozumieniem. Nie mieliśmy żadnych sygnałów czy zgłoszeń od naszych klientów, że coś jest nie tak. Bardzo mnie to cieszy, ponieważ oznacza, że dobrze przygotowaliśmy Żabkę na ten trudny czas. Teraz już tylko wypatrujemy słońca, żeby nasz obiekt codziennie mógł tętnić życiem. Zapraszamy każdego dnia od 9.00.

MOSiR

Zawody wędkarskie strażaków



Wspólne zdjęcie strażaków po zakończonych zawodach

18 strażaków z wszystkich łaziskich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych brało udział w III Zawodach Spławikowych Strażaków, które zorganizowane zostały na Szustroku 4 lipca. Strażacy łowili od 8.30 do 12.30, a wygrywał ten, kto złowił najwięcej... Oczywiście nie chodziło o liczbę ryb, a ich ciężar.

Najlepszy okazał się **Damian Szuła** z OSP Łaziska Górne, który w sumie złowił 2475 g ryby, drugie miejsce przypadło jego koledze z jednostki **Piotrowi Zaczekowi**, który miał 2235 g ryb. **Marcin Gągała** z OSP Łaziska Średnie w sumie złowił 2210 g, co dało mu trzecie miejsce. **Oms**

gazeta
łaziska

ISSN 1643 – 1200

Nakład 1400 szt.

ISSN 1643-1200

Siedziba redakcji:

43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

Wydawca:

Miejski Dom Kultury
43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel./faks 32 224 10 33

Łamanie i skład graficzny:

MUZO Marcin Łęczyccki
www.muzo.com.pl
Druk: Drukarnia Prym
www.prym.com.pl

Redaktor naczelna: Małgorzata Strzelczyk **Redakcja:** Katarzyna Wiśniowska, Joanna Bryzik
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 10.07.2020 r.

Następny numer ukaże się 3.08.2020 r.

Łazisko Rajza na kole

MOSiR ruszył z akcją promującą aktywne spędzanie czasu na rowerze. Wystarczyło w czasie wycieczki rowerowej po naszym mieście odwiedzić kilka wskazanych punktów, sfotografować siebie oraz swoich towarzyszy, aby zdobyć medal. Projekt cieszy się dużym zainteresowaniem

